Nr. 175. WTOREK 3 SIERPNIA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

✝

Jego Excellencya

Hrabia Agenor Gołuchowski

Namiestnik Galicyi

przeniósł się do wieczności dziś rano o godzinie 7 min. 20.

Z uczuciem głębokiej boleści przychodzi nam zapisać tę smutną wiadomość, która w całej monarchii wywoła prawdziwe współczucie, a w kraju naszym przedewszystkiem odezwie się serdecznem echem największego żalu....

Zgasł mąż wysokich zalet umysłu, najszlachetniejszych cnót charakteru, najznakomitszych zasług około Najj. Dynastyi, około państwa i ojczystego kraju....

Serce każdego obywatela zadrży smutkiem i żalem głębokim na wieść o tak wielkiej stracie, na wieść o zgonie jednego z najznakomitszych mężów stanu, jednego z najzasłużeńszych synów kraju.

W obec tej wielkiej manifestacyi najżywszego współczucia, jakiem kraj cały otaczał swego Namiestnika na łożu boleści, w obec tak wspaniałego objawu przywiązania i miłości, jakim były modły zarządzone w całej prowincyi za jego uzdrowienie — wszystko cokolwiek byśmy tu powiedzieć mogli na wyrażenie żalu po tak doniosłej i ciężkiej stracie, pozostałoby tylko słabem echem powszechnych uczuć...

Grób zamyka się nad znakomitym mężem, który przez przeszło ćwierć wieku skarbił sobie wysokie zasługi u Tronu i kraju, ale imię jego żyć będzie na zawsze sławą niepospolitych cnót i czynów, a dzieje państwa i kraju naszego poświęcą Mu jedną z kart najpiękniejszych.

Cześć wielka, cześć wdzięczna i głęboka Jego niezgasłej pamięci!

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 3. sierpnia.

Streszczony wczoraj przez nas artykuł dr. Maurycego Kaiserfelda o reformie administracyjnej, został bardzo przychylnie przyjęty w kołach, zajmujących się żywo tą sprawą. Dr. Kaiserfeld jest taką powagą, że każde jego słowo znajduje sympatyczny odgłos w prasie austryackiej. To też i artykuł ów znalazł uznanie nawet w dziennikach, które systematycznie lekceważą funkcye organów autonomicznych i uznają je za niezdolne do wytworzenia zdrowej i silnej podstawy dla administracyi publicznej. Dr. Kaiserfeld wcale nie podziela tego zdania, lecz owszem ujął się za reprezentacyami powiatowemi, które ze wszystkich instytucyj autonomicznych wystawione były na najczęstsze i najdotkliwsze lekceważenie. Będzie to piękna zasługa dr. Kaiserfelda, jeżeli podobnemi artykułami obali panujące uprzedzenie, że dzisiejsze stosunki administracyjne w Austryi są jak najgorsze i że z tego powodu reforma administracyjna powinna być dokonaną w czasie jak najkrótszym. Dla dzieł zaś tak olbrzymich rozmiarów jak owa reforma, nie ma nic szkodliwszego, jak pospiech. W takim razie bowiem nie jedna luka zostanie niespostrzeżoną, nie jedna usterka przeniesie się do nowych stosunków, i zaledwie ogół zacznie się oswajać z nowym stanem rzeczy, już odzywają się nowe narzekania i liczne głosy naglące do nowej reformy. Gdy na porządku dziennym stały ustawy, stanowiące podwalinę dzisiejszej administracyi publicznej, stosunki wyjątkowe nagliły do szybkiego załatwienia sprawy, więc wiele wątpliwości nie doczekało się rozwiązania, wiele luk pozostawiono w zawieszeniu. Te wątpliwości i luki połączone z niedokładnościami, które każda najstaranniej ułożona ustawa odsłania dopiero w praktycznem zastosowaniu, są źródłem kilkuletnich utyskiwań i motywami dla wszystkich rozpraw o potrzebie reformy administracyjnej. Dziś nie zachodzą takie stosunki wyjątkowe; prądy polityczne, które do niedawna udaremniały wszelką pracę nad żywotnemi sprawami wewnętrznemi, ucichły zupełnie; organa ustawodawcze zakreśliły ściślej swoje granice i wdrożyły się w swoje czynności, — ogół zaczyna coraz chętniej korzystać z swobód konstytucyjnych i brać czynny udział w sprawach publicznych, więc są wszelkie warunki potrzebne do dokonania dzieła, któreby na długie lata pozostać mogło nietkniętą podstawą życia publicznego. Wprawdzie w reformie administracyjnej styka się kompetencya sejmów krajowych z zakresem ustawodawczym Rady państwa, alo okoliczność ta stanowiłaby niepokonalną trudność dawniej, gdy tłem dla stosunków politycznych był wyłącznie antagonizm pomiędzy prowincyonalnemi organami ustawodawczemi a centralnym organem.

Thiers usunął się prawie zupełnie z widowni publicznej. W Zgromadzeniu narodowem nie zabiera on nigdy głosu i czasem tylko w poufnej rozmowie z przyjacielem politycznym objawi swoje zdanie w sprawach bieżących. Postępowanie takie tłumaczono tem, że Thiers unika posądzenia o zawiść ku marszałkowi Mac-Mahonowi albo o zamiar odzyskania naczelnej władzy. Do zawiści niema Thiers żadnego powodu, bo marszałek Mac-Mahon nie przyczynił się niczem do jego upadku. O odzyskaniu zaś władzy wśród dzisiejszych stosunków niema mowy a Thiers pewnie najgłębiej jest o tem przekonany. Wszakżeż w ostatnich czasach rozbijały się po kolei wszystkie kombinacye nowych koalicyi parlamentarnych a do takiego przewrotu jak obalenie marszałka Mac-Mahona i powołanie Thiersa potrzeba niezawodnie silnej i trwałej koalicyi. Po ustąpieniu marszałka Mac-Mahona z jakiegokolwiek powodu dzisiejsze Zgromadzenie narodowe nie byłoby zdolnem do wytworzenia nowej bodaj fikcyjnej prezydentury republikańskiej i dlatego stronnictwo republikańskie tak nagli do rozwiązania parlamentu.

Dwudziestopięcioletnią rocznicę bitwy pod Idstedt obchodzono w Danii z demonstracyjną okazałością. Król wydał gorącą odezwę do armii, z której każdy niechętny Danii z łatwością potrafi wysnuć niekorzystne dla niej wnioski. Na uczcie dworskiej król wyraził nadzieję, że armia duńska w razie potrzeby spełni obowiązek patryotyczny i zasłoni ojczyznę piersiami swojemi. W słowach tych niema nic nadzwyczajnego, bo na cóż kraj trzymałby armię, jeżeliby niemógł liczyć na nią w razie niebezpieczeństwa? Ale prasie berlińskiej i to słowa wcale się nie podobały. Chodziło jej o to, ażeby sprawie szlezwickiej zadać nowy cios a temu celowi bardzo sprzyjały obecność uczestników z północnego Szlezwiku, odezwa króla do armii i słowa wypowiedziane przez niego przy uczcie dworskiej. Sprawa północnego Szlezwiku stoi dziś daleko gorzej dla Danii niż dotąd — woła jeden organ berliński w takim tonie, jak gdyby Prusy dotąd ciągle zastanawiały się nad sposobem najrychlejszego zaspokojenia pretensyi duńskich. Sprawa ta stała tak źle, że uroczysty obchód rocznicy bitwy pod Idstedt pewnie jej nie zaszkodził a zaniechanie obchodu nie byłoby jej wiele pomogło.

Skrajna opozycya rumuńska czyli tak zwane czerwone stronnictwo zaczyna znowu dawać groźne objawy życia, chociaż po ostatniej klęsce wyborczej uważano je już za rozbite, zupełnie zniszczone. Wyuzdana swawola prasowa sieje ziarno niezgody i niezadowolenia, a rząd niekorzystając z środków zaradczych w nowej ustawie prasowej wskazanych, zdaje się albo lekceważyć opozycyę, albo unikać jeszcze większego rozdrażnienia. Dotąd tłumaczono ten brak energii lekceważeniem malkontentów, ale obecnie drugi sposób tłumaczenia ma wcale silną podstawę. Opozycya rumuńska nie jest dziś tem, czem była nazajutrz po zupełnej klęsce wyborczej. Wtedy zdawało się, że opuszczą jej szeregi nawet najstalsi zwolennicy, a dziś faktem jest, że program jej pozyskał nowych i to wcale poważnych, a raczej niebezpiecznych dla rządu wyznawców. Ośmielona tem nadzwyczajnem powodzeniem opozycya, nie waha się wzywać w publicznie do podpisu podawanym proteście księcia Karola, ażeby nie zatwierdzał uchwalonej w izbie konwencyi handlowej. Osobliwie ta konwencya popadła stanowczo w niełaskę w opozycyi, bo wchodzi w kolizyę z postanowieniami słynnej ustawy o spirytuozach, które w niepraktykowany sposób skazywały pośrednio na wygnanie zamieszkałych w Rumunii izraelitów. Ustawa ta w swoim czasie była przedmiotem krytyki w całej prasie europejskiej, a jak skrajne zawierała postanowienia, dowodzi najlepiej ta okoliczność, że rząd wahał się wprowadzić ją w życie z ścisłością należącą się każdej ustawie le-

galnie uchwalonej. Opozycya woła w niebogłosy, że konwencya handlowa z Austryą zaleje kraj „włóczęgami“, ale każdy domyśli się, jakiego rodzaju włóczęgów miano na myśli. Prasa rządowa zamiast łagodzić namiętności podsyca je nieustannie niewłaściwym sposobem prowadzenia polemiki. Zarzuca ona organom czerwonego stronnictwa, że chcą wywołać rewolucyę, a te odwzajemniają się zuchwałem twierdzeniem, że rząd rumuński jest dziełem i reprezentantem rewolucyi. Stosunki polityczne Rumunii są tak samo fantasmagoryą, jak wypadki wojenne w Hiszpanii, więc być może, że obawy, jakieby obudzał dzisiejszy stan rzeczy, w krótce okażą się płonnemi. Ale niepodobna pomijać ich milczeniem, bo bądź co bądź wypadki hercegowińskie doprowadziły przynajmniej do tego skutku, że na chwilę Europa baczniej niż dotąd patrzy na przebieg najdrobniejszych spraw wschodnich.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Najjaśniejsza Pani przybyła — jak donosi *Salzburger Ztg.* — 29. z. m. wraz z najd. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą z Lambach do Salzburga. Na dworcu kolejowym powitaną została Najj. Pani przez Ich król. Wys. hrabiego i hrabinę Trani (siostrę Najj. Pani), którzy przybyli z Berchtesgaden. W salonie dworskim na dworcu kolejowym odbyła się uczta, po czem puściła się Najj. Pani w dalszą podróż do Sassetot we Francyi. W świcie Najj. Pani znajdował się br. Nopsca, hrabina Festetics, biskup Ronay, radca rządowy Fesfalik, lekarz dr. Widerhofer i lektorka p. Ida Ferenczy.

— W obozie pod Bruck nad Litawą robią już obecnie olbrzymie przygotowania do ćwiczeń wojskowych a mianowicie do ćwiczeń konnicy. Najj. Pan, Najd. Następca Tronu, Najd. Arcyksiążęta i spora liczba wyższych oficerów od konnicy ma wziąć udział w tych ćwiczeniach. Dotychczas przeznaczono do tych ćwiczeń 1, 2 i 14. pułk dragonów, 4 i 5 pułk huzarów i 6 pułk ułanów.

— *Presse* zastanawiając się nad preliminarzem budżetu wojskowego na r. 1876 robi takie uwagi: „Gdy o wysokości budżetu wojskowego na r. 1876 krążyły najdziwaczniejsze wieści, oczekiwano, że rządy obu części monarchii dołożą wszelkich starań, ażeby wobec bardzo krytycznych stosunków finansowych o ile możności wszystkie niemożliwe żądania zostały wykreślone z tego preliminarza. Nie zapoznajemy bynajmniej ważności uzbrojenia armii w nowe działa tudzież tej okoliczności, że to uzbrojenie powinno być jak najrychlej przeprowadzone, z drugiej strony zaś musimy wskazać na drugą, niemniej ważną kwestyę, to jest kwestyę lepszego zaopatrzenia armii.

Wyżywienie i żołd naszych szeregowców są już od wielu lat niedostateczne w porównaniu z wyżywieniem i żołdem żołnierzy w innych państwach europejskich. Nie potrzeba, zdaje się, dowodzić tego, bo statystyka wojskowa o utrzymaniu, ruchu chorych i moralności naszych szeregowców, wykazuje niezbitemi cyframi, że nasi młodzi szeregowcy nie posiadają siły fizycznej w tym stopniu, ażeby odpowiedzieć mogli wymaganiom nowszej taktyki wojennej, ażeby mogli oprzeć się najrozmaitszym wpływom klimatycznym. Ale nietylko służba wojskowa cierpi na tem; cierpi na tem jeszcze więcej dobro publiczne: udowodniono bowiem datami statystycznemi z długiego szeregu lat, iż śmiertelność jest właśnie największą w tej klasie ludności, która występuje z służby wojskowej; udowodniono, że z służby wojskowej wraca organizm nadwątlony i przedwcześnie zużyty, co oczywiście wpływa na osłabienie sił roboczych. Jest więc już najwyższy czas przystąpić i na tem polu do stanowczych reform.“ Wywody swe kończy *Presse* wnioskiem, ażeby w innych rubrykach starano się poczynić pewne oszczędności a natomiast ażeby na wyżywienie armii wyznaczono wyższą kwotę.

— Poniżej podane wykazy zawierają dochody i wydatki państwowe z sprzedaży stempli tudzież z opłaty taks i należytości w sprawach prawnych w r. 1874 w krajach reprezentowanych w Radzie państwa tudzież porównanie z takiemi samemi dochodami i wydatkami w r. 1873.

Według tych wykazów wynosiły dochody *brutto*:

	W roku 1874	1873
Z sprzedaży stempli	15,293.471	14,974.342.
Z opłaty taks . .	1,993.765	2,121.890.
Z opłaty należytości w sprawach prawnych . . .	33,607.995;	39,258.763.
Razem	50,895.231;	56,354.995.

W r. 1874 były więc:
dochody mniejsze o 5,459.764 złr.

Wydatki zaś na stemple wynosiły .	298.431;	270.863.
a na taksy i należytości bezpośrednie . . .	1,333.246;	681.850.
Razem	1,431.677;	952.713.

były więc w roku 1874 większe o 478.964 złr.

Mniejsze dochody wpłynęły głównie z należytości od spraw prawnych; dochód *brutto* zmniejszył się w porównaniu z r. 1873 o 5,650.768 złr.

Na te dochody składały się:

Należytości według skali .	2,895.825	złr.
„ procentualne .	2,821.262	„
Wszystkie inne nieryczałtowe należytości	32.842	„
Ryczałtowe należytości . .	38.186	„
Większe były dochody przy wszystkich innych poborach o	137.347	„

Jeżeli weźmiemy pod rozwagę rezultaty osiągnięte w poszczególnych krajach koronnych, to okaże się, że w następujących krajach były dochody z należytości od spraw prawnych większe:

W Karyntyi o	14.435	złr.
W Dalmacyi o	8.693	„
Na Morawie o	5.322	„
Na Szląsku o	23.011	„
W Galicyi o	245.175	„
Na Bukowinie o	54.463	„

W następujących zaś krajach były mniejsze dochody:

W niższej Austryi o . . .	5,470 109	złr.
W wyższej Austryi o . . .	92.380	„
W Salzburgu o	37.659	„
W Tyrolu o	7.867	„
W Styryi o	271.022	„
W Krainie o	18.592	„
Na Wybrzeżu o	76.738	„
W Czechach o	27.500	„

Z rozsprzedaży stempli wpłynęło w porównaniu z r. 1873 więcej o 397.029 złr.

z tych wypada na znaczki stemplowe	319.129	„
z tych wypada na blankiety wekslowe	18.222	„
z tych wypada na karty do grania	9.269	„
z tych wypada na kalendarze	446	„

Inne dochody były mniejsze o 105.837 złr. Dochody z taks zmniejszyły się w porównaniu z r. 1873 o 128.125 złr., a mianowicie:

Za taksy od ces. nadań z łaski wpłynęło mniej o . . .	12.439	złr.
Za taksy służbowe o	33.615	„
Za taksy za rozmaite uprawnienia o	28.805	„
Z należytości inseratowych w dziennikach i czasopismach o	102.987	„
Z wszystkich innych należyt.	237	„
Umorzone zaległości	2.931	„
Inne dochody były wyższe o	52.889	„

Wydatki na fabrykacyę znaczków stemplowych. blankietowych i wekslowych i t. d. zwiększyły się o 26.658 złr.

— Dwudzieste i pierwsze losowanie król. węgierskiej pożyczki premiowej, mające odbyć się według statutów dnia 15. Sierpnia r. b. odbędzie się z powodu święta przypadającego na ten dzień, dnia 14go Sierpnia o godzinie 10. przed południem w król. węgierskiej dyrekcyi loteryjnej.

Niemcy. Wybory w Bawaryi nie tak prędko jeszcze zejdą z porządku dziennego. Pierwszorzędna ta sprawa polityczna, wywierająca tak ogromny wpływ na rozwój stosunków wewnętrznych w Niemczech długo jeszcze będzie zajmować opinię publiczną, a otwarcie Izby bawarskiej, mającej co rzecz niesłychana w dzisiejszych dziejach parlamentarnych, większość ultramontańską, zwiększy jeszcze niezawodnie to ogólne zajęcie. Zanim jednak wystąpią na arenę bojową zapaśnicy, warto obeznać się z rozmaitemi prądami opinii. Dla tego podajemy dziś w streszczeniu *Kuryera Poz.* artykuł *Nat. Ztg*, organu panującego dziś w Niemczech stronnictwa narodowo-liberalnego:

„Dwoma głosami większości, mówi to pismo, nie podobna rządzić ani nawet w Bawaryi, a tem mniej przeprowadzić zmianę wewnętrznej polityki. Nagle też zamilkły samochwalstwa bawarskich i marzenia francuskich ultramontanów. Jeżeli w Lipcu 1870 r. Izba poselska bawarska mimo klerykalnej większosci zapobiedz nie zdołała przymierzu z Niemcami północnemi i wypowiedzeniu wojny, tem mniej zdolną będzie obecnie odegrać pewną rolę w europejskiej polityce. W tym względzie zrzekła się Izba swych spraw na rzecz parlamentu niemieckiego. W takich stosunkach obojętną jest rzeczą, czy p. Lutz czy też przyszły taran klerykalnej partyi, ks. Ratzinger, obejmie ministerstwo wyznań; tak jeden jak drugi musi być posłuszny prawom państwa. Owszem kanclerz niemiecki pilniej jeszcze patrzeć będzie na palce ministra patryotów, aniżeli wypróbowanego ministra liberałów a żadne państwo w Europie nie kłopoce się o samodzielność Bawaryi.

Wypadek wyborów wbrew oczekiwaniom niepomyślny, ochłodził w części gorączkę patryotów, przynajmniej odebrał im wszelkie nadzieje powodzenia. Komitet, kierujący wyborami, wymazał z listy kandydatów wszystkich umiarkowanych a postawił samych skrajnych, przez co pozbawił się wybitnych sił ultramontańskich. Zamiast doświadczonych weteranów, którzy wprawdzie nie zawsze potulni byli na każde skinienie naczelników, posyła partya pewną liczbę nowych ludzi, którzy się dotąd tylko w zgromadzeniach ludowych lub przy ucztach odznaczali, zastęp „enfants perdus“, po których się czegoś wielkiego spodziewają. Że ci nowi ludzie nie będą zdolni toczyć bitew parlamentarnych z wypróbowanemi mężami liberalnymi, jest rzeczą jasną. Wprawdzie i wybory z 1869 zapewniły klerykałom większość, lecz wypadki następnego roku rozbiły związek patryotów. Zapobieżono dzisiaj takiemu rozdwojeniu; w nowej Izbie będą tylko zasiadać Welfowie i Ghibelini. Nic jednak niepewniejszego, jak chcieć z niewyćwiczonymi rekrutami odważyć się na bitwę. Jedno zaś wykaże się niezawodnie

Król Stanisław August
i pani Geoffrin.

Correspondance inedite du roi Stanislas-Auguste Poniatowski et de Madame Geoffrin (1764—1777) *par M. Charles de Mouy. Paris. E. Plon et Cie* 1875.

II.

Trzeba przyznać, że Stanisław August zachował wdzięczność dla tej, która z macierzyńską troskliwością opiekowała się nim w Paryżu, która kierowała jego pierwszemi krokami na świetnych parkietach stolicy, a którą on sam *chère maman* nazywał.

Zaledwie obwołany został na wolskich błoniach królem rycerskiego narodu, zaledwie zajaśniała mu na skroni korona monarsza — zaraz podzielił się swem szczęściem i swym tryumfem z panią Geoffrin. Elekcya króla Stanisława Augusta odbyła się jak wiadomo dnia 7. Września 1764, a już w dwa dni później pisze list czuły i pełen przywiązania do swojej „drogiej mamy“.

Czyni to zaszczyt sercu króla, że w *drugim dniu* panowania swego, w chwili, gdy jeszcze nie miał czasu ochłonąć z gwałtownych i głębokich wzruszeń, gdy jeszcze cała dusza jego drżeć musiała od upojenia, gdy w głowie kłębiła się cała otchłań najróżnorodniejszych myśli, a w sercach tętniło jeszcze echo okrzyków, któremi szlachta i lud warszawski witały swego monarchę, że mówimy, już w tym drugim miodowym miesiącu swego panowania uczuł potrzebę odezwania się do swej dalekiej przyjaciółki i opiekunki.

— Droga mamo (*ma chère maman*) — pisze Stanisław August do pani Geoffrin — zdaje mi się, że jeszcze przyjemniej mi nazywać cię tem imieniem od pozawczoraj... W całej naszej historyi nie masz przykładu elekcyi tak spokojnej i tak zupełnie jednogłośnej. Nie było ani jednego Rossyanina na elekcyi (!) a obaj naczelnicy (deux principaux) domu Potockich głosowali za mną! Opłaciło mi się dobrze być synem mego ojca i matki Jagiellonki (*sic!*). Naród w względach swych dla mnie chciał oddać hołd jednemu i drugiej. Spokój i łagodność (*douceur*) tego niezmiernego zgromadzenia były takie, że wszystkie najznakomitsze damy były obecne na polu elekcyjnem, pośród hufców szlacheckich, nie doznawszy przytem najmniejszej przykrości, a ja miałem tę satysfakcyę, że proklamowany zostałem królem ustami wszystkich kobiet tak jak wszystkich mężczyzn obecnych na tej elekcyi — prymas bowiem przejeżdżając po przed karosy dam, uczynił im rzeczywiście tę grzeczność, że zapytał się je, kogo pragną mieć królem? Czemużeś pani tam nie była, byłabyś wymieniła twego syna...

Oto początek pierwszego listu do pani Geoffrin. Jakżeż w nim znać całego króla, jakim był zawsze, w szczęściu i nieszczęściu! Jakże w tych kilkunastu wierszach maluje się cały ten człowiek z swem dobrotliwem sercem, z swą próżnością, z słabością, z galanteryą i z fatalną pochopnością do złudzeń i okłamywania samego siebie! Stanisław August nie widzi ani jednego Rossyanina na elekcyi, unosi się nad jednozgodnością dobrowolną, nazywa zjazd szlachty *niezmiernym*, cieszy się że dwaj Potoccy głosują za nim i zachwyca się, że nietylko szorstkie gardła braci szlachty ale i różowe usteczka dam proklamowały go królem...

Wiemy doskonale, jak się odbyła w rzeczywistości ta elekcya, którą w tak idealnem świetle przedstawia Stanisław August, znamy dziś tego reżyssera, którego nie widział Stanisław August pod Wolą, a który z poza kulis wybornie i gładko kierował i całą komedyą i jej maryonetkami...

Ale król nie widział nigdzie Rossyi — *il n'y a pas eu un Russe de présent a cette élection* — a kobiety biły brawo przed księdzem prymasem... i *Augustulus* polski rad był i szczęśliwy... Jakże ta sielanka, opisana przez króla jakby na temat obrazu dla Bouchera, wygląda wobec swego historycznego kontrastu!...

Ale idźmy dalej za korespondencyą... Łatwo sobie wyobrazić, jakie wrażenie sprawić musiał na pani Geoffrin list dwudniowego dopiero króla. Istotnie, sądząc z listu jej do Stanisława Augusta, stara *Żofreniowa* musiała być w prawdziwym zachwycie, w uniesieniu najwyższem. Jej odpowiedź do króla to hymn radości i rozczulenia, hymn dość licho wprawdzie napisany, napuszysty i nienaturalny, ale nastrojony na dyapazon niewypowiedzianej radości... Oto co pisze pani Geoffrin d. 24. października 1764 roku:

— Mój drogi synu! mój drogi królu! mój drogi Stanisławie Auguście! Otóż jesteś trzema osobami w jednej! jesteś *moją Trójcą*!... Wyobraź sobie, jeżeli to podobna, moje radośne uniesienie przy odebraniu tego boskiego listu z dnia 9ego! Zdawało mi się, że jesteś naszym dobrym Henrykiem IV., a ja że jestem Sully'm. Henryk IV. tak się obchodził z swoimi przyjaciółmi, jak Wasza Królewska Mość (*Votre Majesté*) ze mną! W istocie, jestem godną zachować przez całe życie tę słodką i drogą nazwę twojej matki (*maman*). Przelewałam łzy rozczulenia, czytając szczegóły twojej elekcyi. O tak, gdybym tam była, byłabym wołała całym głosem: Mój syn! mój syn! A potem byłabym padła nieżywa z radości!... Mój drogi synu, jeżeli będziesz tak wielkim królem, jak się spodziewam i pragnę, czemuż nie miałabym pójść, aby cię podziwiać, jak drugiego Salamona! Jak w poemacie, widzę przyszłość przed memi oczyma. Widzę Polskę powstającą z swych popiołów, widzę ją blasków pełną, jakby nową Jerozolimę. O mój drogi synu, mój podziwienia godny królu, co to za radość będzie dla mnie, gdy cię ujrzę podziwianym przez Europę!...

Opuszczamy dalsze czułości i zachwyty starej *Żofreniowej*, której egzaltacya zresztą szybko ustępuje bardzo praktycznemu rozumowi. Już zaraz w następnym liście zstępuje pani Geoffrin z błękitów uniesienia, porzuca wysoko nastrojoną lutnię i zapytuje bardzo prozaicznie i bardzo rozsądnie Stanisława Augusta, czy też z poezyą korony pójdą w parze także przyzwoite dochody, czy nowy król oprócz losów narodu otrzymał także klucz do pełnej kasy...

— Dobre matki pamiętają o wszystkiem — pisze pani Geoffrin już w grudniu tego samego roku — wybaczy mi tedy Wasza Królewska Mość, że mu wspomnę słówko o Jego interesach pieniężnych. Powiedz mi, jeżeli zechcesz mi to powiedzieć, czy twoja republika daje ci dość dochodów (*vous fait un état suffisant*) abyś mógł prezentować się nietylko jako król, ale także jako król dobroczynny? Wiem, jak szlachetną jest dusza Waszej Królewskiej Mości; byłoby to wielką przykrością dla Niej, być zamkniętą w zbyt ciasnych granicach...

Jeżeli pani Geoffrin zanadto dobrze znała życie, zanadto wiele miała doświadczenia, aby nielekceważyć także *złota* w tej koronie, która ozdobiła jej kochanego „wychowanka“, to znowu zanadto była kobietą, co więcej, zanadto była starą kobietą, aby zapomnieć o tem, że Stanisław August nie jest jeszcze żonatym... Zaraz też znachodzimy małą ploteczkę co do matrymonialnych widoków nowego króla, ploteczkę bardzo ciekawą, i jak widać, owego czasu w kołach paryskich bardzo rozpowszechnioną.

— Zapewniałam tu wszystkich — pisze w cytowanym powyżej liście — że W. K. Mość nie widziałeś *Jej* (ona, *elle*, oznacza w korespondencyi cesarzową Katarzynę) i zapewniam jeszcze, że W. K. Mość nie ożenisz się z nią, co tu wiele osób utrzymywało, przyganiając takiemu zamiarowi. Oto, co przytaczano na poparcie tej pogłoski: „*Ona* nie siedzi mocno na swym tronie, *ona* ustąpi go swemu synowi a sama wyjdzie za mąż za polskiego króla...“

Pogłoska o bliskiem ożenieniu się Stanisława Augusta z ces. Katarzyną zwróciła na siebie uwagę najwyższych nawet osób, sam nawet Ludwik XV. rozważał tę możliwość, a jedyną przeszkodę upatrywał w różnicy religijnego wyznania...

i to jest najważniejszy rezultat wyborów, że bawarscy patryoci przez usta swych księży określą stanowisko w obec państwa.

Praktycznej jednak korzyści żadne stronnictwo nie może sobie obiecywać. Aby zwyciężyć, za słabi są liberały, aby korzystnie wyzyskać zwycięztwo, za słabi ultramontanie. Nastąpi cały szereg niebardzo budujących rozpraw i kazań, ale przez to ani ministeryum ani istniejące prawa wstrząśnienia nie doznają. Jezuici do kraju nie wrócą, a jeżeli podobać się będzie radzie związkowej i parlamentowi niemieckiemu niektóre pruskie prawa kościelne zaprowadzić w Bawaryi, większość dwóch głosów temu nie przeszkodzi. Siedmdziesięciu bohaterów może krzyczeć, ile się podoba i nawoływać do wojny i rewolucyi, żadne echo tego głosu nie rozniesie. Czy zaś lud bawarski długo poddawać będzie powolne ucho tym szalonym i bezmyślnym podszczuwaniom, jest kwestyą, nad którą dobrze zastanowić się powinni ultramontanie, zanim atak przypuszczą.

— Wiedeńskiej *Presse* donoszą z Berlina, że w obec rezultatu wyborów bawarskich kwestya oddawna zamierzona rozszerzenia ustaw majowych na cały Związek niemiecki, została rozstrzygniętą ale negatywnie w ministerstwie spraw wewnętrznych. Ustawa o majątkach kościelnych wcale nie będzie przedłożoną parlamentowi Związku niemieckiego, a z ustawą o zniesieniu klasztorów postanowiono czekać, dopokąd się nieokaże, że wydaleni z Prus zakonnicy nie będą się osiedlać w innych krajach niemieckich.

— Wielkie zajęcie budzi w Niemczech sprawa współpracowników *Frankfurter Ztg.* Dziennik ten umieścił był korespondencyę z prowincyi, w której prokurator dopatrzył się zdrady stanu. Pociągnięto do odpowiedzialności redaktora, a prócz tego starano się koniecznie wyśledzić autora owej korespondencyi. Gdy rewizya w lokalach redakcyjnych odbyta nie doprowadziła do celu, zawezwano współpracowników, aby wymienili nazwisko korespondenta. Ci wzbraniali się uczynić to, zaczem wyznaczono im termin do wyjawienia, z zagrożeniem, że po upływie tegoż zostaną aresztowani. Termin ten upłynął bezskutecznie, w skutek czego istotnie uwięziono 2. b. m. trzech współpracowników za odmówienie zeznań.

Francya. O deklaracyi ministra Buffeta w przedmiocie zniesienia stanu oblężenia zamieszcza organ Gambetty *Rép. Franc.* artykuł, będący wyrazem zapatrywania znanej części deputowanych lewicy:

„Pan minister spraw wewnętrznych — pisze rzeczony dziennik — skorzystał w ostatnich czasach kilkakrotnie ze sposobności, aby wyjawić nam swe zapatrywania na politykę wewnętrzną. Musimy przyznać, że p. minister pozostaje wiernym tym swoim zapatrywaniom. Powtarza on nam ciągle, że lekceważy sobie opinię publiczną a równocześnie zdradza wielki strach przed „agitacyami“, które nie są niczem innem jak tylko wyrazem tej opinii publicznej. Dla tego to niechce on, ażeby wyborcy uprzywilejowanych senatorów się zgromadzali, dla tego jest on przeciwnym wyborom uzupełniającym wrazie zgonu jednego z senatorów, dla tego nie chce on nic słyszeć o zniesieniu stanu oblężenia.

Dziwna rzecz, z jaką uporczywością obstają nasi parlamentarzyści i liberałowie, którzy nami od r. 1871 rządzą, przy zatrzymaniu stanu oblężenia. Zwolna przyzwyczali się oni tak dalece do stanu oblężenia i dowolności, iż niezmiernie się dziwią, gdy im kto o zniesieniu tego najmniejszą uczyni wzmiankę, lub gdy im się dowodzi, że traktat pokojowy dawno zawarty, że w kraju panuje zupełny spokój i porządek, że zatem niema najmniejszego powodu, dla którego by nasze departamenta i miasta większe miały być rządzone na podstawie ustaw wyjątkowych. Politycy ci, gdyby mogli, oskarzyliby jako rewolucyonistę i anarchistę każdego, kto się ośmiela wykazywać im coś podobnego. Nie wiedzą oni, że przez to krytykują w najsurowszy sposób własną swą politykę, gdyż dowodzą światu, że są niezdarnymi, i że im brak wszelkich zdolności do rządzenia.

Porządek panuje w całej Francyi; p. Buffet musi to przyznać; stan oblężenia więc, który rząd nasz w tak niekorzystnem w obec zagranicy przedstawia świetle, nie ma i u niego innej racyi bytu, jak tylko to, że jest dla rządu wygodnym, albowiem przy jego pomocy można nieprzyjaźną rządowi prasę zmusić do milczenia. Jakież więc można mieć wyobrażenie o tych mężach stanu, którzy na seryo i w dobrej wierze bają nieustannie o niebezpieczeństwach prasy i którym niewystarczają już wszystkie środki represyi przeciw prasie, pochodzące z czasów drugiego cesarstwa tak dalece, iż muszą uciekać się aż do stanu oblężenia. My sami nie mamy odwagi wyrazić naszego oburzenia i dla tego zakładamy tylko protest, nie mając najmniejszej nadzieji, ażeby słowa te nasze zdołały przekonać tych ciężko myślących ludzi. A więc zatrzymajcie sobie wasz stan oblężenia, jest on jakby dla was wynaleziony, tak iż ani on was, ani wy jego nie przetrwacie!“

Prezydya trzech grup lewicy postanowiły na odbytej w dniu 29. Lipca konferencyi zaniechać zamiaru domagania się od Buffeta, aby jasno i stanowczo określił politykę rządu.

— Minister spraw zagranicznych ks. Decazes był 30. Lipca na posiedzeniu komisyi budżetowej, gdzie zdawał sprawę z berneńskiej międzynarodowej konwencyi pocztowej. Minister przyznał, że skarb państwa ponosić będzie do pewnego czasu znaną z tego powodu szkodę, lecz z drugiej strony podniósł, że konwencya ta wyda nader błogie owoce dla handlu i przemysłu francuskiego.

— Redakcya pisma satyryczno-humorystycznego *Sifflet* miała zamiar umieścić karykaturę, której zamieszczenia jednak rząd zabronił. Karykatura ta miała przedstawiać wynędzniałą i znużoną w podróży republikę, która wysiadłszy na dworcu koleji cisnęła się do „bufetu.“ Gdy tam jednak dostrzegła pobieżnie wiceprezydenta gabinetu, Buffeta, cofnęła się z przerażeniem.

Correspondance Parlam: podaje list Buffeta do ks. Decazes, w którym Buffet oświadcza, iż nie jest bonapartystą; jeżeli zaś dnia 15. Lipca stanął w ich obronie, uczynił to dla tego, ażeby raz na zawsze i to gruntowniepozbyć się przyjaźni radykałów.

Hiszpania. (*Z teatru wojny*) pisze korespondent *Kreuzztg.*:

„Wielkie upały położyły na teraz kres operacyom wojskowym. Wszystko, co do niedawna w pełnym było ruchu, wypoczywa w przepełnionych kwaterach. Są jednak i tacy, którzy utrzymują, że bezczynność Quesady nie jest dobrowolną, że mu brak wojsk potrzebnych do prowadzenia dalszych operacyj, i że przeto zmuszonym jest tak długo stać bezczynnie na leżach, póki Jovellar nie upora się stanowczo z Dorregarayem. Wedle zdania wojskowych nastąpić to powinno w ciągu miesiąca Sierpnia, lecz pozwalam sobie wątpić o tem, gdyż Martinez Campos odmawia na razie posłuszeństwa dowodzącemu generałowi, mówiąc, że jeżeli ma podjąć działania, to na własną rękę, nigdy zaś pod rozkazami gen. Jovellara. Wykonanie planu generała Martinez Campos sprowadzenia królowej Izabelli do Barcelony, zawisło jedynie od usposobienia jego żołnierzy.

Wiadomo, że dla wzmocnienia armii centralnej pożyczono sobie około 20 bataljonów od armii północnej. Bataljony te stoją obecnie pod dowództwem Jovellara i na ich to powrót czeka Quesada, aby rozpocząć nowe operacye. Chce on bądź co bądź zniewolić Karlistów do obrony Estellii i w tym celu zamierza otoczyć ich ciasnem kołem, a następnie czy to za pomocą walnej bitwy czy też wygłodzenia zmusić do kapitulacyi. (Piękny plan!) Karliści będą naturalnie czynić co tylko w ich mocy, aby udaremnić ten plan, a rozporządzają oni armią 30.000 ludzi z 42 działami i zajmują takie pozycye, że utrzymując się na nich zasłaniają równocześnie Estellę.

Wobec karlistowskiej ludności postępuje Quesada bez litości. Mniema on, że aby szybko zakończyć wojnę, potrzeba postępować z najokrutniejszą bezwzględnością. Instrukcye, które w zajętych dystryktach karlistowskich wydaje, są bardzo krótkie: „Wszystkim familiom, podejrzanym o sympatye dla Karlistów, konfiskować majątek i wypędzać z kraju. Wygnańcy, którzy z jakiegokolwiek powodu powrócą do kraju zajętego przez wojsko, mają być wtrąceni zaraz do więzienia. Wszystko zboże tak na pniu jak i w stodołach, o ile nie może być uprowadzonem przez wojsko, ma być ze szczętem spalone.“ Instrukcya ta wydaje już owoce, dotychczas wydalono bowiem nie mniej jak 217 rodzin, a ile mienia zniszczono, można sobie wyobrazić.

Flota bombarduje nieustannie porty karlistowskie w Bermeo, Motrico, Ondarroa, Lequeitio i Elanchore. Admirał Polo chce, jak się zdaje, skorzystać z chwili, w której pewnym jest, że nie natrafi na opór; z wyjątkiem bowiem San Sebastian panuje spokój we wszystkich miejscowościach nadbrzeżnych.“

— W *Cuartel Real* z 24. Lipca znajdujemy następującą depeszę z Estelli z 21. z. m.: „Przedwczoraj około 12. godz. w południe, pojawiło się niedaleko Viany 10ciu jeźdźców jako straż przednia plutonu alfonsistowskiego, i zaczęli podpalać jęczmień i pszenicę znajdującą się w kopach na polu. Zajęciu temu oddawali się ze trzy godzin, póki nie nadszedł karlistowski rekonesans i nie odpędził ich ku Logronno. We Vianie powstał na widok płonącego zboża ogromny popłoch. Kobiety głośno krzycząc domagały się broni, aby uderzyć na podpalaczy.

— Don Carlos wydał z okazyi rewii, odbytej w Tolozie, następującą proklamacyę do swojej armii centralnej:

„Ochotnicy! Jedno z najbardziej upragnionych życzeń moich spełniło się w części. Miałem przyjemność powitania mych drogich, walecznych wojsk z centrum i z Katalonii.

Serce moje towarzyszyło wam przy wszystkich waszych zwycięztwach i zawsze pragnąłem ujrzeć was i poprowadzić do boju razem z waszymi kolegami z armii północnej.

Owóż dziś jesteście około mnie, zawsze tak zadowoleni i gotowi do boju, jak gdybyście nie przebyli tylu doświadczeń! Lecz chociaż odwaga wasza nie zważa na to, ja nigdy nie zapomnę wam tego heroizmu.

Pozostańcie i nadal na drodze obowiązku, zachowajcie wytrwałość i karność, a gdy się znowu zejdziecie ze swoimi towarzyszami broni, powiedzcie im że król zasyła im najserdeczniejsze pozdrowienie i liczy na nowe ich czyny bohaterskie.

Dzięki nowemu uzbrojeniu, dzięki waszemu silnemu przekonaniu, żadne niepowodzenie nie odbierze wam odwagi, zawsze kroczyć będziecie drogą, którą każdy Hiszpan i każdy dobry żołnierz postępować powinien Jest to droga, która prowadzi was do sławy.

Ja król Carlos.

W głównej kwaterze w Tolozie 25go Lipca 1875.

— W sprzeczności z doniesieniem korespondenta *Kreutzztg* który twierdził, że małżonka Don Carlosa przybyła z Pau do Hiszpanii, co potwierdziła także *Germania*, piszą obecnie z Wersalu, że Donna Margarita wyjechała wprawdzie z Pau, ale do kąpiel w Trouville, gdzie bawi od dni 10.

Włochy. W sprawie sycylijskiej zrobiono ostatniemi czasy nowe ciekawe odkrycie. W czasie, gdy deputowany Tajani wykonywał nadzór nad policyą w Palermie, domagał się z słusznych powodów przeniesienia radcy trybunału apelacyjnego niejakiego Lanzafame. Radca ten został istotnie przeniesiony z Palermo do Catanzaro. Niedługo potem miano sądzić niejakiego kwestora Albanese, którego Tajani oskarżył był o morderstwo. Kogóż zrobiono przewodniczącym w tej sprawie? Oto właśnie owego radcę Lanzafame!

Przed sądem przysięgłych w Catanii toczył się wielki proces o podrabianie biletów bankowych. Głównemi osobami w tym procesie byli prefekt Bardestano, komendant t. z. *militi a cavallo*, Pracanica i niejaki Verga, który prefektowi wszystko wyjawił, aby tym sposobem uwolnić się od kary. Jeden z oskarżonych, niejaki Mangano zeznał w śledztwie co następuje: „Pewnego wieczora, już po uwięzieniu tych, których uważano za mych wspólników, przyszedł jeden *milite a cavallo* do mego domu z polecenia komendanta Pracanica i rzekł mi, abym się przebrał za kobietę, gdyż mogę łatwo mieć nieprzyjemne spotkanie. Odpowiedziałem, że mam czyste sumienie i wyszedłem. Gdym przyszedł do Pracanicy, rzekł mi tenże: „Wsiadaj na okręt i uciekaj, jesteś bowiem zawikłany w sprawę fałszerską.“ Odpowiedziałem, że to oszczerstwo i że uciekać nie będę. Radził mi potem, abym się skrył w domu jednego z jego żołnierzy; nazajutrz chciał mi udzielić znowu innej rady. „Wiem, że znasz fałszerzy monet, wykryj ich, a będziesz wolnym.“ Odpowiedziałem, że nic nie wiem, na co mi odpowiedział: „Dobrze więc, zrób denuncyacyę z dawną datą przeciw Sangriemu, Parisiemu i Destefano“. Nie chciałem tego zrobić i oburzony wyszedłem z jego domu. Nazajutrz zostałem aresztowany.“

Co za stosunki!

Turcya. O ruchawce hercegowińskiej piszą z Konstantynopola do jednego z dzienników węgierskich: „Nie było to tajemnicą dla Porty, że nadzwyczajną powolność księcia czarnogórskiego w sprawie podgorzyckiej przypisać należy jedynie naciskowi wywieranemu przez trzy północne mocarstwa w interesie pokoju. Dzięki mirowi, jakiego książę w kraju używa, dali się Czarnogórcy wówczas nakłonić do zaniechania nieprzyjaźnych przeciw Porcie kroków. Przezorniejsi dyplomaci tureccy zaczęli jednak już po stanowczem załatwieniu sprawy podgorzyckiej przewidywać, że książę Czarnogórski skorzysta z najbliższej sposobności, aby pomścić „zniewagę“ wyrządzoną krajowi, albo przynajmniej uzyskać w zamian jakie koncessye. Dyplomatom tureckim mimo ich azyatyckiej natury nie można odmówić roztropności i daru kombinacyi. Zwykli oni wobec faktów, które na pierwszy rzut oka wydają się niezrozumiałe, zastosowywać prawidło: *fecit, cui prodest.* Nie dziw przeto, że na pierwszą wiadomość o niepokojach w Hercegowinie, wypłynęło w kołach politycznych w Stambule podejrzenie, że działa tu skrycie ręka księcia czarnogórskiego. O faktycznem rozszerzeniu terrytoryum na korzyść Czarnogóry albo o planie powszechnego na półwyspie bałkańskim powstania, nie mogło być oczywiście mowy. Turcya bowiem zawsze jeszcze dość ma siły do stłumienia takich zachcianek, a z drugiej strony mocarstwa europejskie nie dopuściłyby teraz jeszcze takiego ogólnego powstania. Jeżeli przeto ruchawka hercegowińska inscenowaną została przez Czarnogórę, to celem jej, tak rozumują w Konstantynopolu, nie może być nic innego, jak uzyskanie takiego środka przeciw Turcyi, zapomocą którego Czarnogóra mogłaby dojść do urzeczywistnienia różnych swoich życzeń. I rzeczywiście książę Nikita kładąc nacisk na swoją ścisłą w sprawie hercegowińskiej neutralność, zapytał ostatniemi czasy w Konstantynopolu, czy Porta nie byłaby skłonną do załatwienia niektórych drobnych kwestyj w porozumieniu z Czarnogórą. Tak n. p. życzy sobie książę, aby statkom czarnogórskim na rzece Pojona dozwolony był wolny przystęp do morza, dalej, aby w Skadarze albo w Serajewie ustanowiony został stały agent polityczny, i żeby Porta takiego agenta utrzymywała w Cetynii. Kwestye te są dla Czarnogóry bardzo ważne. Przystęp do morza dałby otoczonemu zewsząd górami krajowi komunikacyę ze światem, a ustanowienie agentów politycznych byłoby niejako uznaniem niepodległości Czarnogóry. Niewiadomo, czy Porta zgodzi się na te żądania, od których książę zdaje się czynić zawisłem dalszą swoją w sprawie hercegowińskiej neutralność.“

KRONIKA.

— **Towarzystwo spożywcze** odbędzie walne zgromadzenie w Środę, 11. Sierpnia, o godzinie 6. wieczorem w sali ratuszowej. Porządek dzienny: 1. Zatwierdzenie wyboru dyrekcyi. 2. Uzupełniający wybór trzech członków Rady nadzorczej. 3. Wniosek do §. 55. statutu.

— **Zjazd gorzelników** pod przewodnictwem profesora dra Günsberga odbywa się właśnie w naszem mieście. Pierwsze posiedzenie odbyło się w Niedzielę przy współudziale 83 gorzelników. Rozprawy toczyły się około różnych specyalnych zagadnień z dziedziny gorzelnictwa.

* **Nagła śmierć.** Wczoraj rano umarła nagle 71 letnia Julia Szajdałowiczowa, stanu wolnego. Przyczyny śmierci nie można było sprawdzić na razie.

* **Przytrzymany złodziej.** Wczoraj przytrzymano znanego złodzieja Eugeniusza Harzyńskiego na kradzieży dwóch srebnych łyżek własność pani A. C. mieszkającej pod nr. 14 ulica pańska. Dochodzenie przez komisarza policyi Zajączkowskiego energicznie prowadzone, wykazało, iż Harzyński jest także sprawcą kradzieży przy ulicy garncarskiej, o których wczoraj donosiliśmy.

* **Kradzież różnych rzeczy.** Wczoraj uwięziono parobka w browarze Plodra, Jana Jurka, który również tamże zatrudnionemu Pawłowi Miłkowskiemu skradł z kufra zamkniętego różne rzeczy wartości do 9 złr.

* **Zuchwała kradzież.** Wczoraj po południu skradł sprawca dotychczas nieznajomy w tak zwanej cerkwi wołoskiej, stojącą na stole łańcuszkiem przymocowaną skarbonkę otworzywszy poprzednio kłódeczkę. W skarbonce było do 6 złr. w monecie zdawkowej. Śledztwo za sprawcą zarządzono.

⁂ **Skutkiem nieostrożności** w obchodzeniu się z bronią palną, dwunastoletni syn włościanina Michała Mroska w Ujsolu, w powiecie Żywieckim, zastrzelił swego młodszego brata. Śledztwo przeciw winnym zaniedbania należytego dozoru nad dziećmi jest w toku.

⁂ **Samobójstwo.** W Ujsolu, w powiecie Żywieckim d. 23. Lipca odebrał sobie życie wystrzałem z broni myśliwskiej, gajowy Marcin Rybarski. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

⁂ **Gradobicia** i deszcze nawalne zrządziły znaczne szkody d. 17. Lipca w gminach powiatu Żywieckiego Cięcina i Żabnicy, zaś d. 23. Lipca w gminie Ciścu.

— **Przerażający wypadek** zdarzył się w ostatnich dniach w Wiedniu. Przyprowadzony do ostatniej nędzy cieśla Getzlik, żonaty i ojciec kilkorga dzieci, awizowany z pomieszkania z powodu nieuiszczenia czynszu, stawił opór administratorom kamienicy i policyi, i ciął jednego z policyantów siekierą w głowę tak mocno, że rozłupał mu czaszkę. Godzinę całą następnie pasowali się żołnierze policyjni z zaciekłym cieślą nim udało się im zmódz go i związać; kilku jednak przy tem odniosło skaleczenia. Policyant Schmidt, który otrzymał cięcie w głowę, jest bez nadziei życia.

— **Osobliwszy przyrząd** wynalazku niejakiego p. Teodora Huppingera opisują dzienniki szwajcarskie. Jest to mechanizm, za pomocą którego mowa zamienia się w pismo. Przewodnią myślą wynalazcy było dowiedzenie, że organa mowy służyć mogą do wyrażenia słów także na pismie. Mechaniczny ów przyrząd niewiększy od dłoni i dowcipnie zbudowany, w ten sposób zostaje w związku z organami mowy, że poruszenia ust, podniebienia i t. p. tworząc wyrazy, podają na aparat pismienny. Na maszynce okręcony jest w rolce papier w kształcie taśmy, na którym czarnemi znakami odtłaczają się wyrazy. Pismo składa się podobnie jak w systemie telegraficznym z kropek i kresek. Ponieważ pismo odbija się tylko w znakach, nie ma przeto potrzeby mówić głośno, aby mieć je odbite na taśmie papierowej. Dość powtarzać z cicha za mówiącym ażeby wyrazy odbiły się w aparacie. Przyrząd ten zastąpić może przeto stenografię.

— **Sztuczne wylęganie** ptactwa domowego, na wielką skalę prowadzi się w okolicach Pawłowska pod Petersburgiem, w piecach pomysłu właściciela zakładu p. Panteleje-wa. Wylęga się tam rocznie około 12.000 kurcząt i około 5.000 gęsiąt; czynią zaś próby wylęgania kacząt i dzikiego ptactwa.

— **We Francyi** mało mówią i piszą o emancypacyi kobiet, ale za to w żadnym kraju europejskim nie znajduje się tyle wyzwolonych kobiet, jak tam właśnie. Na ostatniej paryzkiej wystawie sztuk pięknych figurowało ze 300 kobiet, których malowidła i rzeźby posiadały niepoślednią wartość. I w dziale nauk ścisłych kobieta nie ustępuje mężczyźnie, dowodem czego prace panny Tomaszewiczówny na tem polu, które zwróciły na siebie uwagę Akademii paryzkiej.

— **Wystawę przemysłu morskiego** w Paryżu tak opisuje korespondent paryski *G. Warsz.*: Wystawa zawiera piętnaście grup; poczyna się od przedmiotów należących do rybołowstwa, a kończy się na sztukach wyzwolonych. Nie rozumiem istotnie, dla czego wystawa otrzymała nazwę wystawy «przemysłów morsko-rzecznych.» Figurują tam fotografie, instrumenta muzyczne, wyroby siodlarskie i kołodziejskie, masło sztuczne i rozmaitego rodzaju machiny w ruch wprawione. Są w niej tylko dwie sekcye: francuska i angielska. W sekcyi francuskiej bierze udział 2.115 przemysłowców, w drugiej zaś około 200. Pierwsze miejsce zajmuje dział narzędzi fizycznych: chronometry, zegary astronomiczne, bussole służące do żeglugi i telegrafy morskie. W tym dziale celują: Rodanet, Colchin i Patek z Genewy. Dział machin jest najliczniejszy. W obecnym wieku człowiek do wszystkiego używa machiny To też i sam zazwyczaj jest machiną tego lub owego stronnictwa. Na teraźniejszej wystawie znajdują się machiny stolarskie, przyrządy do wszelakich rzemiosł i parowe machiny do wiązania sieci rybackich. W grupie dwunastej, obejmującej hygienę i medycynę, figuruje firma paryska «Paweł-Lewandowski & Comp.» Wystawiony przez tę spółkę przedmiot zowie się *Koumys-Edwards*. Ma to być kumys Kirgizów używany po szpitalach paryskich. P. Lewandowski ma wielki odbyt, a chorzy piją ten kumys z przyjemnością. Jest na wystawie akwaryum, w kształcie groty zbudowane przez Dubrulle'a. O tem akwaryum Francuzi przez kilka miesięcy szeroko się rozpisywali zapowiadając cudowne rzeczy; tymczasem widziałem tam kilka karpi, mnóstwo kiełbów, dwa małe węgorze, szczupaka, wychudłego raka i młodą fokę, — ot i całe okrzyczane akwaryum. Ciekawszą jest szlifiernia dyamentów parową machiną poruszana. Warczą koła, przeraźliwie skrzypi dyament własnym proszkiem ogładzany. Wspomnione przedmioty znajdują się na dole pałacu przemysłowego. Na galeryi pomieszczone są wyroby ceramiki, a w salonach pierwszego piętra wystawa płodów Algeryi tudzież innych kolonii francuskich, oraz fotografia, księgarstwo, papiernia i litografia. Z wyjątkiem akwaryum wystawa zawiera wiele ciekawych przedmiotów. Otwartą będzie aż do Listopada.

— **Gniazdem szarańczy**, która rokrocznie nawiedzała różne okolice Europy, była do niedawna wyspa Śródziemnego morza, Cypr. Wyspa ta, w starożytności bardzo zaludniona, liczy obecnie niewięcej jak 150.000 mieszkańców, którzy zamieszkiwują ten klasyczny obszar, pełny ruin i wzgórz uroczych. Przed wiekami z pewnością liczono tam mieszkańców na miliony. Główną przyczyną tego upadku w jej zaludnieniu jest właśnie szarańcza, lubo tamtejszy rodzaj tego owadu mniejszy jest od zwyczajnej szarańczy wędrownej. Ta plaga odbierała pracowitym Cypryjczykom wszelką ochotę do gospodarki i wypędzała ich w świat daleki. W średnich wiekach, zdaje się szarańcza mniej jeszcze dokuczała tej wyspie, jakkolwiek już kroniki opowiadają «że w latach 1411—1413 drzewa były zupełnie z liści obnażone i przedstawiały obraz zniszczenia.» W minionem stuleciu co kilka lat spadały na nią roje szarańczy z wiatrami północnemi, a więc z gór Karamańskich w Azyi mniejszej. W tym czasie owad straszliwy owad już obrał sobie Cypr na stałą siedzibę. Zagnieździł się mianowicie na wschodnich jej płaszczyznach, wyschłych od słońca i nieuprawionych. Z tamtąd to, rokrocznie przedsiębrał swe wypraw w urodzajne okolice wyspy. Miliony spadały nagle na pola i niszczyły je doszczętnie; najwspanialsze ogrody znikały w kilka minut, nawet do pomieszkań wciskał się wstrętny owad. Tak było latem; gdy zaś owad nic już nie znajdował do zniszczenia, natenczas powracał znów do swych lęgowisk na stronie wschodniej i tam kładł jaja gotując znów klęskę na rok przyszły. Używano różnych sposobów w celu wytępienia go, lecz po największej części z bardzo małym skutkiem. Dopiero w ostatnich latach pewien mieszkaniec Cypru zrobił spostrzeżenie, że szarańcza pomimo swych długich skrzydeł lecieć może w krótkich odstępach, poczem pełznąć zwykła na pewnej przestrzeni; jednocześnie zaś przekonał się, że owad ten nie jest zdolny przebyć gładkiej ścianki, lecz zsuwa się po niej na ziemię. Zapory więc w kształcie takich ścianek z bielonego płótna, ceraty lub desek poustawiał w kilka rzędów od strony, z której zwykła była przylatywać szarańcza, zrazu na swoich polach, a gdy próby wypadły nadzwyczaj pomyślnie, naśladowali go w tem inni gospodarze cypryjscy i oto dziś Cypr zupełnie prawie pozbył się strasznej plagi. Szarańczę bowiem, która ze ścianek zsuwała się na ziemię i zapełniała umyślnie tym celem wykopane rowy, albo zbierano w wory i niszczono, lub też zasypywano ziemią, którą następnie dobrze ubijano. Tym sposobem w ciągu lat kilku wytępiono ją, jak już rzekliśmy do szczętu, i gospodarze cypryjscy po wiekowych, daremnych walkach z tym owadem nareszcie odetchnęli. Szczegóły te wyjmujemy z poważnego artykułu o szarańczy w augsburskiej *Allg. Ztg.*

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Rozprawy główne)

(λ) W ciągu zwyczajnej kadencyi roków przysięgłych, która w lwowskim sądzie karnym rozpocznie się dnia 12 sierpnia b. r. sądzone będą następujące sprawy: Dnia 12 b. m. Lisowicza Aleksandra o zbrodnię sprzeniewierzenia. Dnia 16 b.m. Beera Szmula o zbrodnię zabójstwa. D. 17 Resisa Izaaka o kradzież D. 19 b. m. Śliwińskiego Jana o obrazę czci, i Diłajowej Barbary o zbrodnię zabójstwa. D. 20 b. m., Hasiuka Jana o kradzież. D 21 b. m. Samca Oleksy o zbrodnię zabójstwa. D. 23 b. m. Kelcza Salamona o zbrodnię oszustwa. D. 25 b. m. Englerta Jędrzeja o zbrodnię kradzieży. D. 26 b. m. Wołyńca Piotra o podpalenie. D. 27 b. m. Krasuckiego Mikołaja o obrazę honoru.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Rzut oka na rozwój przemysłu naftowego i stosunki geologiczne ropy i wosku ziemnego w Galicyi.

(W) Stanowisko, jakie nafta w nowszych czasach zajęła w przemyśle i niezmierna doniosłość jego dla krajów, w których się znajduje, a do których także nasza Galicya należy, zasługuje niezawodnie na to, ażeby się przypatrzeć bliżej tej ważnej kopalinie.

Zwrócę najprzód uwagę na historyę zastosowania tej kopaliny w życiu praktycznem i na jej rozwój, ażeby potęgę postępu umiejętności przyrodniczych przedstawić równocześnie i — że tak powiem praktycznie.

Nafta była ludom znaną od najdawniejszych czasów, pod nazwą *bitumen*. Herodot, w swoich dziełach, wspomina, że źródła naftowe znajdują się około Zanty, jednej z wysp Jońskich. Przy budowaniu wieży w Babilonie, domieszywano jej do tynku, Egipcyanie owijali swych zmarłych w płótno nasycone ropą; o czem świadczą mumie, przechowane do naszych czasów. Używali oni ropy i asfaltu w medycynie, jak niemniej do wyrabiania różnych pokostów. W starem Agrigentum palono już w lampach naftę, wydobywaną w Sycylii. Ludowie chwytali ją za pomocą koców, które potem wykręcali a wydobytą naftę w różny sposób zużywali.

Źródła naftowe około Baku, na brzegu morza kaspijskiego, są znane już od Zoroastra; tu się też paliły ognie wieczne starych Persów, które były przedmiotem ubóstwienia.

We Włoszech odkryto źródła nafty przy Amiano już w r. 1640; źródła te służyły potem przez długi czas do oświetlania miasta Genui. Również w Parmie, koło Medyny, u stóp góry Chiaro, niedaleko Plaisance, były znane takie źródła. W hrabstwie Hanau, już w r. 1605 znajdowano naftę. Około Boll, w okolicy między Dusslingen i Ofterdingen w Wirtembergii, zapaliły się w roku 1668 łupki żywiczne u podnóża Alp szwabskich, a ropa wydobywająca się u stóp na wierzch, odbywaną była jako nafta.

Około Münster, w obwodzie Coesfeld przy Darfeld w Westfalii, już w r. 1772 rząd zarządził poszukiwania asfaltu. Przy Bechelbronn, niedaleko Sulz, między Hagenau a Weissenburgiem w dolnej Alzacyi, już w XV. wieku znane były źródła naftowe. Żywicą nasycony piasek tej okolicy, już od r. 1735 jest znany i używany do wyrobu nafty.

W Anglii udzielono w r. 1694 pierwszy patent na sposób czyszczenia nafty i innych olejów mineralnych.

Od dawna także była znaną nafta we Francyi, w pobliżu Bresiérs. Około przylądka Vert, widziano ogromną ilość nafty, unoszącej się na powierzchni morza.

Co do Ameryki, — to różne oznaki przemawiają za tem, że starożytny naród żyjący tam jeszcze przed Indyanami, — naród, który zostawił po sobie ślady w niezliczonych grobowcach, znajdujących się w zachodnio-północnej Ameryce, zajmował się kopaniem studzien naftowych w Pensylwanii, Ohio i Canada, i wydobytą naftę używał jako lekarstwo.

W r. 1791 zjawiła się pierwsza rozprawa w *Massachusetts Magazine*, opisująca źródła ropy znajdujące się w okolicy Qil-Creek-Valley. — Amerykańskie wojsko, stojące załogą w tej okolicy, zbierało tę ropę i używało jej z dobrym skutkiem przeciw reumatyzmowi i jako środek przeczyszczający. W r. 1819, poszukując soli, odkryto przypadkowo ropę nad rzeką Muskingum w Ohio; wystąpienie tej ropy uważano za wielkie nieszczęście, bo zanieczyszczała wydobywaną sól.

Dziesięć lat potem odkryto i w Kentucky takież same źródło ropy, ale jeszcze nikomu nie wpadło na myśl używać ropy do wytwarzania tanich olejów, służących do oświetlania.

W r. 1854 wydobywały naftę około Titusvill: Watson i Spółka, a potem Pensylwania Rock-Qil Compagnie, a to z powierzchni bagnisk za pomocą nasycania grubych płócien i ich wyciskania.

Dr. Brewer pierwszy powziął myśl używania nafty do oświetlania, a we cztery lata później t. j. w r. 1858 major G. L. Drake, narażając się na szyderstwa swych przyjaciół i sąsiadów, rozpoczął wiercić studnię artezyjską w celu wynalezienia nafty. W dniu 26. Sierpnia r. 1859, w głębokości 71 m., natrafił na naftę i wydobył pierwszego dnia 400 galonów po 3.785 litrów, które kupiono po 55 ct. (około 1 złr. 18 ct. za galon

Skoro się tylko ta wiadomość rozeszła, prawie każdy porzucał swoją siedzibę i spieszył szukać szczęścia w okolicach ropodajnych, znajdujących się w zachodniej Wirginii, Ohio itd. — Dracke wydobywał jeszcze naftę za pomocą pompy.

W r. 1861 natrafiono na pierwsze wytryskające źródło w Pensylwanii na Funk-Form, które dostarczało dziennie 250 beczek, każda po 40 galonów.

Do r. 1860 wydobywano w Ameryce naftę, służącą do oświetlenia, na sposób europejski, ze szkockiego węgla „Boghead“.

Przemysł naftowy przemienił wnet okolice dzikie i niezaludnione w miasta posiadające najokazalsze hotele, teatra, banki a tamtejsi dotąd bardzo biedni właściciele gruntów stali się milionowymi panami.

Ale to prędkie i niezmierne wzbogacenie się, nie wyszło im na dobre, czego także u nas, osobliwie w Borysławiu, rażące mamy dowody. Wszystko się rozpadło; jak Niemiec mówi: *Wie gewonnen, so zerronen.* Po największej części, tak zwani książęta olejowi, potracili lekkomyślnie swe majątki i są teraz wyrobnikami, szynkarzami i t. p.

W Galicyi, nafta była również od dawnych czasów używaną przez wieśniaków do smarowania wozów i jako lekarstwo dla koni i bydła, ale jeszcze do ostatniej ćwierci XVIII. wieku, nie umiano jej należycie ocenić, gdyż w patentach cesarskich z 9go Września 1873 i z 18. Grudnia 1786, porządkujących stosunki prawno-górnicze, niema wzmianki o tej kopalinie; dopiero dekret Izby nadwornej z 2. Sierpnia 1810, wspomina pierwszy raz o ropie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiedeń, 2. Sierpnia. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła w St. Marx przypędzono: 1917 wołów galicyjskich, 1673 węgierskich i 104 niemieckich, razem 3694 sztuk. Ruch był słaby a właściciele wołów niemogli wywołać podwyżki cen. Płacono od centnar: za woły galicyjskie (tuczone) 27 — $30^1/_2$ złr. (pastewne) 28 — 29 za woły węgierskie (tuczone) $28^1/_2$ — $31^1/_2$ złr., pastewne 28 — 29 złr. a za woły niemieckie 30 — 32 złr. Za bawoły płacono od centnara 24 — 26 złr.

(L.) **Jassy**, 31. Lipca. (*Oryg. sprawozdanie Gazety Lwowskiej.*) Na dworcach kolejowych wzdłuż linii kolejowej Jassy - Roman-Botuszany notowano w ubiegłym tygodniu: Za *kilo* pszenicy (=340—365 kilogram.) 72—76 franków. Za *kilo* żyta (= 310 do 325 kilogr.) 45 - 48 franków. Za *kilo* jęczmienia (= 260—300 kilogr.) 32—36 fr. Za *kilo* owsa (= 210 - 225 kilogr.) 30—3. franków. Za *kilo* kukurudzy (= 350 37. kilogr.) 47—50 franków. Za *kilo* rzepaku (= 300—322 kilogr.) 70 — 72 fr.

Stan powietrza był zły do 29 z. m.; dnie były pochmurne, chłodne i dżdżyste od 30 z. m. wypogodziło się i pocieplało.

Pszenica wydała w tym roku bardzo niedostateczne plony. Producenci przechowują tedy bardzo starannie pszenicę z zbiorów zeszłorocznych i sprzedają ją po bardzo wysokich cenach. Można utrzymywać z całą pewnością iż pszenica, w skutek nieurodzaju w tym roku, podrożeje tu jeszcze znacznie. Zdaniem wszystkich tutejszych producentów wyda pszenica w tym roku ledwie trzecią część tego, co wydała w roku ubiegłym. Jeżeli z tych plonów odliczymy pewną część na zasiewy, to cóż zostanie dla konsumcyi, cóż dla wywozu? Co do plonów kukurudzy, to zdania są jeszcze podzielone. Tymczasem pociągnęły za sobą wyższe ceny pszenicy także i *hausse* w cenach kukurudzy. Przed cztery tygodniami płacono jeszcze za kilo kukurudzy $23/_4$ dukat., dzisiaj zaś płacą za taką samą ilość 4 dukatów. Przy zupełnym braku paszy za granicą i przy złych plonach w ogóle, musi podrożeć kukurudza.

Dla Szwajcaryi i Francyi zakupiono tu około 3500 kilo zeszłorocznej pszenicy. Ceny wzmagają się.

OSTATNIA POCZTA.

Arcyks. Albrecht przybył dnia 31 z. m. do Mainau w odwiedziny domu książęcia badeńskiego, a wieczorem odjechał przez Konstancyę do Szwajcaryi.

Według prywat. telegr. *Czasu*, książę Milan Serbski przybył d. 2. b. m. do Wiednia na czterodniowy pobyt dla odwiedzenia matki swej przybyłej tam z Paryża i dla zaradzenia się lekarzy z powodu bolu szyi. Ponieważ dwór i prawie całe ministeryum spraw zagranicznych są w tej chwili nieobecne, przeto zdaniem *Presse*, wszelkie przypuszczenia co do politycznego celu tej podróży upadają same przez się.

W ciągnieniu losów pożyczki z roku 1860 w d. 2. b. m. wyciągnięto następujące serye: 28 109 369 493 640 927 1133 1372 1532 1762 1764 1880 2003 2331 254. 2696 2711 3028 3344 3567 3628 370. 3781 4119 4642 5279 5391 5476 596. 5976 5986 6169 6623 6796 6978 772. 7840 7881 7963 8409 8654 9218 927. 9452 9991 10,074 10,099 10,254 10,97. 11,066 11,305 11,440 12,161 12.637 12,81. 13,382 13,778 13.997 14,009 14,085 14,58. 14,588 14,741 14,832 14,855 15,458 15,79. 16,051 16,360 16,450 16,717 17,015 17,56. 18,554 18,898 18,953 19,084 19,686 19,73. 19,930.

Schlesische Volks-Ztg. zaprzecza doniesieniu, jakoby książę biskup wrocławski zawiadomił naczelnego prezydenta Szląska, o zamierzonem przez siebie mianowaniu regensa pewnego zakładu duchownego.

Nota ogłoszona w *Journal officiel*, zwraca się z żywą naganą przeciw zaczepkom niektórych dzienników katolickich, wymierzonym na politykę Francyi w obec Hiszpanii. Nota rzeczona usprawiedliwia postępowanie Francyi, które opiera się na precedencyach i na ocenieniu obowiązków jej międzynarodowych, a oraz upomina prasę o umiarkowanie.

Cesarzowa Eugenia wniosła w imieniu własnem, i jako opiekunka syna swego do sądu cywilnego departamentu Sekwany podanie, w którem domaga się różnych zwrotów na rzecz syna swego, a mianowicie żąda oddania posiadłości w Marsylii, tudzież mebli, obrazów, posągów i kosztowności, które szczególniej znajdują się w Pierrefonds i w Fontainebleau.

Golos donosi, że w Georgii (na Kaukazie) wybuchło powstanie. Ludność dotknięta głodem, podmówiona przez jakiegoś wróżbitę uderzyła na wojsko 17. Lipca i wyrznęła jedną rotę. Z Tyflisu i Kutais wysłano wojsko.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się PRZEWODNIK NAUKOWY za sierpień dla prenumeratorów całopółrocznych.

Wykaz osób zmarłych

od dnia 21. do 31. Lipca 1875.

Jędrzej Jasiński, zarobnik, l. 54, na gruźlicę płuc. — Marya Kret, zarobnica, l. 45, na udar mózgowy. — Zofia Chudik, żona zarobnika, l. 51, na suchoty płuc. — Mihcał Drabiuk, syn zarobnicy, l. 11, na wadę serca. — Wojciech Żyliński, syn zarobnika, l. 5, na suchoty. — Tekla Józefowicz, szwaczka, l. 62, na błąd serca. — Sara Feige Acker, dziecię zarobnika, l. $^{2}/_{12}$, na cholerynę. — Tomasz Kuzimowicz, woźny Magistratu, l. 63, na wycieńczenie sił. — Katarzyna Herbst, właścicielka realności, l. 64, na zapalenie opon mózgowych. — Honorata Wolańska, żona nauczyciela w Hołosku, l. 43, na porażenie i zgorzelinę. — Józef Retter, syn faktora, l. 3, na chorobę Brigtha. — Szymon i Elżbieta Murzyniec, dzieci sługi pocztowego, l. $^{9}/_{12}$, na cholerynę. — Iwan Sałaban, więzień, l. 36, na wodną puchlinę. — Marek Leib Hiss, syn stręczyciela, l. 10, na płonnicę. — Anna Urbańska, bez zatrudnienia, l. 50, na dysenteryę. — Teresa Gerlecka, zakonnica klasztoru Sacre-Coeur, l. 40, na suchoty płuc. — Paulina Twardowska, żona sekretarza biblioteki Ossolińskich, l. 33, na suchoty płuc. — Jan Hausser, syn radcy c. k. Sądu wyższego, l. 10, na wadę serca. — Zygmund Fischer, subjekt handlowy, l. 23, na ropnicę. — Józef Nastold, z domu ubogich, l. 76 na zanik schyłkowy. — Oleksa Todosiczuk, więzień, l. 25, na gruźlicę płuc. — Emilia Kressner, nauczycielka spiewu, l. 76, na porażenie płuc. — Sure Reischer, żona sługi szkolnego, l. 55, na wodną puchlinę. — Kazimierz Sawicki, uczeń 2. klasy szkół ludowych, l. 11, na suchoty. — Domicela Gaj, córka woźnego, l. 9, na zapalenie mózgu. — Piotr Baczyński, syn kucharki, l. 3, na dławiec. — Justyna Jaremowicz, wdowa po policaju, l. 78, na ubyt schyłkowy. — Adolf Wegner, czeladnik stolarski, l. 58, na wadę sercową. — Ignacy Gruszka, gospodarz, l. 39, na obłąd. — Weronika Malchowska, właścicielka realności, l. 45, na zapalenie płuc. Antoni Smoliński, właściciel realności, l. 57, na chorobę Brigtha. — Gertruda Szafrańska, zakonnica PP. Sakramentynek, l. 76, na porażenie ogólne.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 2. Sierpnia.

Hotel Żorza.

Pp. Aleksander hr. Dzieduszycki, z Izyderówki. — Alksander hr. Krasicki, z Karlsbadu. — Zygmunt Dembowski, z Kosienic. — T. Gostowski, z Sambora.

Hotel Europejski.

Pp. Hans hr. Bülow, z Szląska. — Franciszek Suchodolski, z Brzeżan. — Józef Nonowski, z Polany. — Zygmunt Rucki, z Niska.

Hotel Angielski.

Pp. Wincenty Witosławski, z Brodów. — Tadeusz A. Jarosławski, z Pustomyt. — Napoleon Sarnecki, z Turynki.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 2. Sierpnia.

Pp. Zdzisław hr. Dembiński, do Babicy. — Aleksander Kruglików, do Krakowa. — Eugeni Szadkowski, do Zaleszczyk. — Józef Gumiński do Hankowic. — Klemens Tergonde, do Ładziny.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 3. Sierpnia 1875.

Barometr 734.53mm. Psychrometr suchy + 13·75°C. Psychrometr wilgotny +13·13°C. Prężność pary 10·80 mm. Wilgoć 93%. — Zachmurzenie 9. Wiatr NW1. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 11·0Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 2. Sierpnia 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kuponem)	228	—	230	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. (z kuponem)	140	50	142	50
Banku hip. gal. po 200 zł. (z kuponem)	238	—	240	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł. (z kuponem)	216		218	
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a. (Oprócz kuponu b.)	87	90	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	25	80	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	87	90	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	75	93	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	98	50	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	—	91	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	80	87	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	85	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	50	16	50
„ Stanisławowa	15	25	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	19
„ cesarski	5	15	5	24
Napoleond'or	8	86	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	90	9	8
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	62
„ „ papierowy	1	53½	1	54¾
Pruskie bilety kasowe	1	63¾	1	65
Srebro	101	—	102	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. Lipca 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.75	70.85
„ „ w srebrze	74.10	74.20
Losy z r. 1839 całe	275.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	243.—	245.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.25	105 75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112.—	112.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	118.25	118 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.75	136.—
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	22.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.50	87.—
Galicyi	87.—	87 50
Niższej Austryi	98 25	98.75
Siedmiogrodu	81.—	81.50
Węgier	82.40	82.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 pro.	106.75	107.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	216.50	216.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 pro.	238.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 pro.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	932.—	933.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	411.—	41[illegible].—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	182.25	182.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. w. a.	1825.—	1830.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229 50	230.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	141.—	142 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	280 25	280 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	98.—	98 40
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	107 —	108 —
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kred. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	98.50	98.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79. —	79.25
„ „ „ po 5 prc.	88.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.80	99.20
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.90	87 10
„ „ „ po 5 prc.	91.75	92.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	75.25	75.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ 100 zł. w. a.	92.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99. —	99.50
„ „ „ „ III. „	96.50	96.75
Kol. lwow.-czern. jas. III. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	74.25	74.75
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.50	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Kolglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.—	16.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.—	26 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	16 75	17.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111 50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.—	31.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22 —	22.25
Weksle (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.65	92.7
Augsburg za 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n	54 20	54.25
Hamburg za 100 M. B.	54.25	54 35
Londyn za 10 ft. szt.	111.35	111.45
Paryż za 100 fr.	43 90	44.—
Kurs monet.		
Dukat ces. mon	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.24	5.26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8.90
Rossyjski imperyał	—.—	—
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	100.80	100.90

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 3. Sierpnia 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	95
„ „ „ w srebrze	73	90
Losy z 1860 roku	115	25
Akcye banku wiedeńskiego	933	—
„ „ kredytowego	218	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	35
Srebro	100	85
Napoleond'or	8	89
Dukat	5	24
100 Marek	54	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2864 1—3) **Konkurs.**

L. 4143. Na posadę funkcyonaryusza prokuratoryi państwa przy c. k. Sądzie powiatowym w Szczercu.

Ubiegający się o tę posadę, z którą połączona jest remuneracya roczna wyznaczyć się mająca stosownie do indywidualności kandydata i do objętości pracy, mają podania swe w drodze przepisanej przedłożyć w terminie trzech tygodni Lwowskiemu c. k. Prokuratorowi państwa i w podaniu wyrazić żądanie swe co do wysokości remuneracyi.

Lwów dnia 30. Lipca 1875.

(2874 1—3) **Edykt.**

L. 4727. C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 złr. z przn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 11. w Fiuku, powiecie Tarnowskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużnika Piotra Olszowego własnej, według protokołu z 12. listopada 1869, zastawniczo opisanej i oszacowanej z 5 morgów 384 sążni kwadr. gruntu, z wyłączeniem 1½ morga w posiadaniu Maryanny Stachura zostających, wraz z zabudowania mieszkalnego i stodoły się składającej w trzech terminach: na dniu 21. lipca, 26 sierpnia i 23. września 1875, każdą razą o godz. 9. rano w tut. sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 676 złr. w. a. zaś wadyum 67 złr. Realność ta na pierwszych 2 terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zajęcia i oszacowania wspomnionej realności mogą być przejrzane w tut. sądzie.

O czem się wierzycieli, którzyby prawo zastawu na powyższej realności, już po wydaniu niniejszej uchwały uzyskali przez kuratora adwokata Dr. Brauna z zastępstwem adwokata Dr. Forysta zawiadamia.

Tarnów dnia 10. czerwca 1875.

(2868) **Obwieszczenie**

L. 6 k. k. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Brzesku urzędująca zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej

dla gminy katastralnej Szczepanów dnia 9. Sierpnia 1875

dla gminy Maszkienice dnia 23. sierpnia 1875 r.

dla gminy Jadowniki podgórne dnia 20. września 1875 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Brzesko dnia 1. sierpnia 1875.

(2860 1—3) **Concurs.**

Z. 1090. An der k. k. selbstständigen Marine-Unter-Realschule zu Pola ist mit 1. September d. J. die Professorsstelle für Mathematik und Physik zu besetzen

Die Unterrichtssprache ist die deutsche.

Mit der Lehrstelle ist ein Gehalt von 1000 fl. eine Activitätszulage von 250 fl. ferners der Anspruch auf die Quinquennalzulage von 200 fl. jährlich und im Falle eintretender Dienstesuntauglichkeit auf Pensionirung nach den hiefür giltigen gesetzlichen Normen verbunden.

Das Lehrpersonale der k. k. Marine-Unterrealschule rangirt in dem Status der Marine-Beamten für das Lehrfach und bekleiden die Professoren die IX. Diätenklasse.

Bewerber, welche an einer öffentlichen Mittelschule in definitiver Anstellung sich befinden werden mit allen erworbenen Ansprüchen übernommen, während Kandidaten, welche noch nicht definitiv angestellt waren, erst nach zurückgelegtem Probe, Triennum definitiv ernannt werden; die im Provisorium zugebrachte Dienstzeit wird jedoch sowol bei Bemessung der Quinquennalzulage als auch seinerzeit bei der Pensionirung in die definitive Dienstzeit eingerechnet.

Bewerber um die Lehrstelle haben ihre Gesuche bis längstens 1. September l. J. an das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium Marine-Section (Wien) einzusenden und den Gesuchen beizuschließen.

1 Tauf- oder Geburtschein,

2. Sämmtliche Studienzeugnisse,

3. Zeugniß der Lehrbefähigung,

4. Zeugniß über etwaige besondere Kenntnisse oder Leistungen,

5. Zeugnisse oder sonstige Dokumente, aus welchen die bisher im Lehramte zugebrachte Dienstzeit ersichtlich wird.

Diesen Zeugnissen wird bei Bewerbern, welche im öffentlichen Lehramte bereits thätig sind, eine Abschrift der letzten Dienstesbeschreibung beizuschließen sein, während Lehramtscandidaten, welche noch nicht in öffentlicher Verwendung standen, von der politischen Behörde ein Zeugniß über ein tadelloses Vorleben beizubringen haben.

Die Kosten für die Uebersiedlung des Neuernannten von seinem gegenwärtigen Anstellungs- oder Aufenthaltsorte nach Pola trägt das Marine-Aerar nach dem für Marine-Beamten der IX. Diätenklasse festgesetztem Ausmaß, und wird dem betreffenden ein entsprechender Reisevorschuß gegen nachträgliche Verrechnung gewährt.

Vom k. k. Reichs Kriegs-Ministerium (Marine-Section).

Wien, am 28. Juli 1875.

(2794 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4058. Dozwolona postanowieniem z dnia 16. Kwietnia 1875. l. 2 88, sprzedaż gruntu w Słocinie pod Nr. 47 wstrzymuje się.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn dnia 14. Lipca 1875.

(2852 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4897. W Stutgardzie (Wirtembergia) zostania na czas trwania tamże odbyć się mającego piątego związkowego strzelania t. j. na czas od 1. do 9. Sierpnia b. r. na miejscu uroczystości otwartą osobna stacya telegrafu dla powszechnego użytku z służbą zaczynającą się o godzinie 6. rano a kończącą się o godzinie 10. wieczór a w razie potrzeby i o północy.

Depesze przeznaczone dla tej stacyi muszą być zaopatrzone bliższem określeniem „Słuttgart Schützenplatz“.

Lwów, dnia 31 Lipca 1875

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(2804 2—3) Nr. 570. W myśl wskazówek otrzymanych od Wysokiego Wydziału krajowego — Wydział Rady powiat. Żydaczowskiej porozumiewszy się z c k. Starostą i po przesłuchaniu wójtów gmin wiejskich w powiecie rozpisuje niniejszem

Konkurs

na jedenaście posad pisarzy gminnych okręgowych a mianowicie:

a) dla okręgu obejmującego gminy Demnia, Wola wielka, Trościaniec, Iłów, Stulsko i Malechów z siedzibą w Stulsku o rocznej płacy łącznie 280 złr.

b) dla okręgu obejmującego gminy Uście, Drohowyże, Rozwadów, Weryń, Krupsko i Brzezina z siedzibą w Weryniu o rocznej płacy 380 złr.

c) dla okręgu obejmującego gminy Nadiatycze, Rudniki, Piaseczna, Czernica, Kijowiec i Derzów z siedzibą w Czernicy o rocznej płacy 380 złr.

d) dla okręgu obejmującego gminy Demenka podniestrzańska, Demenka leśna, Turady, Iwanowce, Wołeniow i Międzyrzece z siedzibą w Iwanowcach o rocznej płacy 180 złr.

e) dla okręgu obejmującego gminy Cucułowce, Wolica hnizdyczowska, Pczany i Tejsarów z siedzibą w Cucułowcach o rocznej płacy 190 złr.

f. dla okręgu obejmującego gminy: Folwarki Żydaczowskie, Rogózno, Brzeznica królewska, Zabłotowce, Zurawków, Młyniska i Smuhów z siedzibą w Berezniсy królewskiej o rocznej płacy 220 złr.

g) dla okręgu obejmującego gminy Hnizdyczów, Pokrowce, Ruda, Łówczyce, Hanowce, Juseptycze, Nowesioło z Kornelówką z siedzibą w Rudzie o rocznej płacy 285 złr.

h) dla okręgu obejmującego gminy Zyrawa, Obłaznica, Jajkowce, Lachowice podróżne, Włodziemirce, Mazurówka, Lubsza, Pobereze z siedzibą w Lubszy o rocznej płacy 320 złr.

i) dla okręgu obejmującego gminy Dzieduszyce małe, Balicze podróżne, Balicze zarzeczne, Sulatycze, Izydorówka i Krechów z siedzibą w Baliczach podróżnych o rocznej płacy 255 złr.

j) dla okręgu obejmującego gminy Korczówka, Lachowice, Zarzeczne, Łysków, Dubrawka, Tarnawka, Czerteż i Stankowa z siedzibą w Czerteżu o rocznej płacy 270 złr.

k) dla okręgu obejmującego gminy Mielnicz, Lutynka, Bujanów, Manasterce, Kotoryny, Protessy z siedzibą w Manastercu o rocznej płacy 240 złr.

Kandydaci o te posady mają wnieść podania swoje w przeciągu 6ciu tygodni do Wydziału Rady powiatowej i przyłączyć:

1) metrykę urodzenia,

2) świadectwa szkolne i dotychczasowego swego zajęcia,

3) świadectwo moralności,

4) dowody znajomości manipulacyi urzędowej i ustaw administracyjnych a szczególnie obznajomienia się z zakresem działania ustawami gminom przekazanego.

Po wejściu w życie kancelaryi okręgowych gminnych będzie staraniem Wydziału powiatowego polepszyć byt pisarzy w miarę okazania zdolności i gorliwości oraz nienagannego zachowania się.

Żydaczów dnia 18. Lipca 1875.

(2764 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 10181. C. k. Sąd krajowy wyższy ogłasza niniejszem, że notaryusz Dr. Stanisław Madeyski z urzędu notaryalnego w Liszkach dnia 31. Lipca 1875. ustąpić, zaś dnia 1. Sierpnia 1875. udzielony na własną prośbę urząd notaryalny w Brzesku objąć ma.

Kraków 21. Lipca 1875.

(2813 2—3) **Edykt.**

L. 16700 Ces. król. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Justynę Dziubczyńską że przeciw niej Dom handlowy „Wilhelm Beer w Wiedniu“ o zabezpieczenie w trzech dniach sumy wekslowej 101 złr. 43 kr. w. a. z wekslu dato: Wiedeń 15 Kwietnia 1875. za 6 miesięcy od daty płatnego pod dniem 13. Lipca 1875 do 16708. wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą c. k. sądu krajowego z dnia 16. lipca 1875 do 16708. wydano nakaz zabezpieczenia wspomnionej sumy wekslowej w zakresie dni trzech.

Gdy obecne miejsce pobytu pozwanej Justyny Dziubczyńskiej nie jest wiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej Justyny Dziubczyńskiej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adw. kraj. Dr. Czesznaka z substytucyą adw. Dr. Rettingera kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnyah użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków dnia 16. Lipca 1875.

(2840 2—3) **Edykt.** L. 36381

C. k Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiej intabulowanych sum 500 złp. z 6% odsetkami od 22. Lipca 1795, 360 złp. 140 złp. z procentem po 5% od 9. Kwietnia 1796 i 100 złp. z procentem po 5% od 16. Stycznia 1797, wreszcie kosztów sporn. 22 złp. 24 ct. na zasadzie wyroku król. sądu szlacheckiego Tarnowskiego z 28. Czerwca 1798. dom. 47 p. 208 n. 5 on. dla Damiana Niesiołowskiego, a w razie tegoż śmierci jego z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, aby pretensye swe jakieby z tytułu hipoteki powyższych sum do części dóbr Gwoździec do masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej należących rościć sobie mogli, w przeciągu roku t. j. do dnia 30 Sierpnia 1876 w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, ileże w razie przeciwnym wykreślenie tych sum z odsetkami na żądanie właścicieli tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. Lipca 1875i

(2779 2—3) **Edykt.**

L. 11202. Ces. król. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje niniejszem w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. u. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem konwentu ks. Bazylianów w Krasnopuszczy z dnia 25. Września 1873. l. 25580 o utworzenie nowego ciała tabularnego dla dóbr Krasnopuszcza w pośrodku dóbr Rozhadów w Przemyślańskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonych składających się z parcel dominikalnych podług metryki gruntowej pod rubryką role: parcele pod l. top. 1, 2, 8, 9, 12, 19 st., 103, 104, 119, 120, 136, 139, 140, 142, 148, 151, 152 i 153 st/1, 2, 8, 9, 12, 19 n., 116, 117, 132, 133, 149, 152, 153, 157, 165, 169, 170 i 184 n. w łącznej przestrzeni 88 morgów 830¼ □ sążni pod rubryką łąki parcele pod l. top. 3, 5, 10, 13, 14, 16, 18, 20, 92, 121, 129 i 131 st. 3, 5, 10, 13, 14, 16, 18, 20, 100, 134, 142 i 144 n. w łącznej przestrzeni 38 morgôw 222½ kwadr. sążni pod rubryką pastwiska parceli pod l. top. 6, 15, 17. 140, 141 i 153 st./6, 15, 17, 155, 156 i 186 n. w łącznej przestrzeni 44 morgów 444¼ kwadr. sążni, nareszcie pod rubryką lasy parcele pod l. top. 142 st. 158 n. w objętości 259 morgów 1380¼ kwadr. sążni, zaś podług pomiaru katastralnego z r. 1845. składających się z parcel budowlanych pod l. 1 do włącznie 14, 58 i 61, na których stoją budynki mieszkalne i gospodarskie, cerkiew, dzwonica, podwórze, stępa, karczma, dalej z gruntów pod l. 1, 2, 3, 15 do włącznie 102, 136 do włącznie 141, 263, 287 do włącznie 294, 305 do włącznie 308, 318, 340 do włącznie 343, 351, 356, 382, 383, 384, 387, 398 do włącznie 402 c. k. Sądowi krajowemu we Lwowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie krajowym przejrzanym być może, a od dnia 3. Listopada 1875. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 3. Listopada 1875. począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisaj nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebność lub inne prawa do wpisu hipotecznych przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie swoje oznajmienie do d. 2. Listopada 1875. tem pewnej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, iż obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stren miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów, dnia 14. Lipca 1875.

(2767 2—3) **Edykt.**

L. 1533. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa niniejszem Jana Orszulaka aby się w przeciągu roku od daty zgłosił i swe oświadczenie do spadku ojca Jana Orszulaka i brata Jędrzeja wniósł, gdyżby w przeciwnym razie spadki te pertraktowano z dziedzicami, którzy się do nich zgłosili i z kuratorem Jakóbem Orszulak dla niego ustanowionym.

Nowytarg dnia 10. Marca 1875.

(2784 2—3) **Konkurs.**

L. 859/R. s. o. Przy szkole wydziałowej w Bochni jest jedna posada nauczyciela z roczną płacą 600 zł., równie przy szkole pospolitej w Bochni jedna posada nauczyciela z płacą roczną 400 zł. do obsadzenia.

Podania mają być wniesione do Rady szkolnej okręgowej do 20. Sierpnia 1875.

Przy obsadzeniu posady nauczyciela przy szkole wydziałowej ci kompetenci w szczególności uwzględnionymi zostaną, którzy posiadają egzamin z trzeciej grupy przedmiotów naukowych.

Bochnia dnia 27. Lipca 1875.

(2768 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1848. Dnia 2. Września, dnia 12. Października i dnia 16 Listopada 1875. każdą razą o godzinie 11. zrana odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności Hryńka Hyndy w Rozdziałowicach pod C. Nr. 81 położonej, na rzecz Getzla Weingartena celem pokrycia 218 zł. a. w. Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa 1312 zł. w. a. zaś wadyum wynosi kwotę 131 zł. 20 ct. a. w.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rudki dnia 25. Czerwca 1875.

(2803 2—3) **Edykt.**

L. 8849. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił w myśl §. 62 l. 1 ord. konk. na prośbę Joachima Sassa kupca towarami łokciowemi w Tarnopolu zamieszkałego na otwarcie konkursu do majątku jego a mianowicie do majątku ruchomego, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a do majątku nieruchomego tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje.

Wierzycieli wzywa się w myśli §. 74 ordynacyi konkursowej aby na terminie dnia 19. Sierpnia 1875. o godzinie 10. z rana w tutejszym sądzie w biórze N. V. u. p. komisarza konkursowego stanęli i po przedłożeniu dokumentów, któreby ich wierzytelności wykazywały, postawili wniosek co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do zamianowania kogo innego zarządcą tudzież jego zastępcy, wreszcie wybrali wydział wierzycieli.

Dalej wzywa się tych wierzycieli, którzy chcą dochodzić swych roszczeń przeciwko tej masie konkursowej, aby zgłosili takowe, nawet w tym przypadku, gdyby o nie spór był w toku najdalej do 22. Września 1875. w tutejszym Sądzie podług przepisu ordynacyi konkursowej, chcąc uniknąć szkodliwych skutków, ustawą zagrożonych i je uwierzytelnili przy rozprawie na dniu 28. Października 1875. o godzinie 10. z rana w biurze komisarza konkursowego przedsięwziąść się mającej, tudzież poczynili wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na tym terminie będą obecni, przysłuża prawo, na miejsce zarządcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, którzyby dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tarnopolu by wedle §. 111 u. konk. wymienili pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie, inaczej bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Tarnopol 28. Lipca 1875.

(2810 2—3) **Edikt.**

Z. 34609. Von dem k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Confursordnung vom 25. December 1868 (Nr. 1 R. G. Bl. vom Jahre 1869) gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Moses Juda Tand, Bestellten in Lemberg, der Concurs eröffnet, zur Leitung desselben Herr k. k. Landesgerichtsrath Theodorowicz als Concurs-Commissär und Herr Landes-Advokat Dr. Balko als einstweiliger Vermögens-Verwalter bestellt und die Gläubiger aufgefordert, bei der, auf den 28. September 1875 um 9 Uhr Vormittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der, zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger stellen will, wird erinnert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf 16. September 1875 bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Confursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 25. Oktober 1875 um 9 Uhr Vormittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens, endgiltlich zu berufen.

Zugleich wird die allgemeine Liquidationstagfahrt, als eine Vergleichstagfahrt nach §. 68 der Confursordnung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Confursverfahrens werden in der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.

Lemberg, am 26. Juni 1875.

(2755 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2266. Podaje się do wiadomości, że na rzecz Mojżesza Bienengarten celem zaspokojenia należności 40 zł. a. w. z przynależytościami przeprowadzi tutejszy Sąd przemusową sprzedaż tabularnej realności pod l. k. 195/284 w Letni dłużnika Jana Zielińskiego własnej dnia 3. Września, 15. Września i dnia 30. Września 1875. zawsze o 10. rano.

Cena wywołania wynosi 915 zł., wadyum 91 zł. 50 ct. a. w.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i inne warunki można przejrzeć w registraturze tutejszej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice dnia 30. Marca 1875.

(2762 2—3) **Edykt.**

L. 5315 C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że Józef Katala z Berezowicy wielkiej marnotrawcą uznany został, i temuż na kuratora Ilko Wiwczarowski nadany jest.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.

Tarnopol dnia 2. Lipca 1875.

(2754 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3420. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż w sprawie Feiwla Dromelschlägera przeciw Seńkowi i Katarzynie Trusz o resztującą sumę 99 zł. 58 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 34/33 w Porzeczu w trzech terminach t. j. dnia 26. Sierpnia 1875., d. 24. Września 1875. i dnia 29. Października 1875. każdą razą o 10. godzinie zrana w tutejszym Sądzie przeprowadzona będzie z tem, że przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej szacunku sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności 580 zł., wadyum wynosi 58 zł.

Warunki licytacyjne, akt zastawnego opisania i ocenienia w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

Komarno 3. Lipca 1875.

(2792 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3980. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 36 daw. 62 now. w Lipniku położonej małżonków Andrzeja i Ewy Linnertów własnością będącej, rezolucyą z d. 15. Września 1874. l. 3615 w celu zaspokojenia wierzytelności Ernesta Arndta w kwocie 1200 tal. rozpisana w d. 16. Sierpnia 1875. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 30. Czerwca 1875.

(2776 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2434. C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Macieja Piwowarczyka w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę domu i 16 zagonów gruntu do ¼ części Zarąbka Błachutowego pod Nr. rep. 13 w Suchej należącego Józefa Kolczaka własnych w dniach 16. Sierpnia, 24. Sierpnia i 6. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. rano w tutejszym Sądzie.

Cenę wywołania ustanawia się na 300 zł., wadyum na 30 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Slemień dnia 23. Czerwca 1875.

(2786 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1520. Poszukuje się na umieszczenie biór urzędowych, lokalu we Lwowie o najmniej trzydziestu pięciu oknach na dole lub na pierwszem piętrze, od 1. Listopada r. b. na dwa następne lata do najęcia.

Ustne lub pisemne oferty przyjmuje do 15. Sierpnia b. r. Prezydyum c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego w godzinach urzędowych przy ulicy wałowej Nr. 31.

Budynki w pobliżu tej komisyi krajowej lub c. k. Namiestnictwa otrzymają pierwszeństwo.

Z Prezydyum c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego.

Lwów dnia 28. Lipca 1875.

(2791 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1078. Jego Excelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował reskryptem z 9. Czerwca 1875. l. 4405 i z 9. Lipca 1875. l. 5289 na mocy §. 301 proc. kar. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie, przewodniczącym Prezydenta tegoż Sądu Ignacego Zborowskiego a zastępcami przewodniczącego radców Sądu krajowego przy rzeczonym Sądzie obwodowym Karola Pogliesa, Modesta Piaseckiego, Edmunda Wesołowskiego i Romana Lewickiego.

Czwarta zwyczajna kadencya Sądu przysięgłych rozpoczyna się na skutek reskryptu Prezydyum wyższego Sądu krajowego z 1. Października 1874. l. 8627 dnia 21. Września 1875. o godzinie 9. przed południem.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 27. Lipca 1875.

(2775 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4330. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszym, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 7 w Straconce położonej Katarzyny Pysz własnością będącej rezolucyą z dnia 10. Marca 1875 r. l. 1058 w celu zaspokojenia wierzytelności Anny Kotten w kwocie 400 zł. w. a. rozpisana w dniu 5. Sierpnia 1875 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż realność także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 20. Czerwca 1875.

(2793 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2405. Dnia 17. Sierpnia, 14. Września, i 12. Października, zawsze o godzinie 10. rano nastąpi przymusowa sprzedaż realności włościańskiej Józefa Rogowskiego l. 35 w Latoszynie na zaspokojenie pretensyi Itty Mortkowicz kwotę 38 zł. wynoszącej.

Cena wywołania 1450 zł. w. a.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze Sądu. C. k. Sąd powiatowy.

Dębica 8. Lipca 1875.

(2795 3—3) **Edykt.**

L. 1609. C k. Sąd powiatowy wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa do spadku Wincentego Mięsopusta ze Spytkowic, żeby się stawili w tym Sądzie dla okazania i udowodnienia praw swoich w dniu 4. Września 1875. lub w tymże przeciągu czasu podanie swoje na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku gdyby tenże przez za łacenie okazanych wierzytelności wyczerpanym został wyjąwszy o ile im służy prawo zastawu.

Wadowice dnia 14. Czerwca 1875.

(2801 3—3) **Konkurs.**

L. 1136/R. s. o. Rada szkolna okręgowa Żółkiewska podaje do powszechnej wiadomości, że następujące posady nauczycielskie będą stale obsadzone:

Przy szkole czteroklasowej w Rawie:

a) posada kierującego nauczyciela z roczną płacą 450 zł., remuneracyą 50 zł. i wolnem pomieszkaniem,
b) trzy posady nauczycieli z płacą po 450 zł.

Przy szkołach dwuklasowych posady starszych nauczycieli z płacą 450 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem:

1. w Kulikowie, 2. Potyliczu.

Przy szkołach dwuklasowych posady starszych nauczycieli z roczną płacą 300 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem:

1. w Rzeczycy, 2. w Wulce mazowieckiej.

Następujące posady nauczycieli z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

1. w Bełzcu, 2. Bojańcu, 3. Budyninie, 4. Butynach, 5. Chorobrowie, 6. Dobrosinie, 7. Domaszowie, 8. Karowie, 9. Kłodzienku, 10. Lubelli, 11. Łuczycach, 12. Macoszynie, 13. Poturzycy, 14. Parchaczu, 15. Reklińcu, 16. Rożance, 17. Smolnie, 18. Worochcie, 19. Zameczku.

Posady młodszych nauczycieli, a względnie nauczycielek z płacą 270 zł.

1. w Krystynopolu, 2. Kulikowie, 3. Magierowie, 4. Mostach.

Następujące posady nauczycieli przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Bobiatynie, 2. Bojanicach, 3. Byszowie, 4. Cebłowie, 5. Doroszowie wielkim, 6. Horbkowie, 7. Horodzowie, 8. Łubowie, 9. Machnowie, 10. Mycowie, 11. Nahorcach, 12. Oserdowie, 13. Poddubcach, 14 Radwańcach, 15. Rzyczkach, 16. Soposzynie, 17. Starogrodzie, 18. Świtarzowie, 19. Szarpancach, 20. Stajach, 21. Szmitkowie, 22. Szczepiatynie, 23. Tarnoszynie, 24. Ulwówku, 25. Wolswinie.

Posady młodszych nauczycieli z płacą 200 zł.

1. w Rzeczycy, 2. Wulce mazowieckiej.

Prawo prezentowania nauczycieli przy wykazanych szkołach przysłuża dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o posady powyżej wyszczególnione, powinni wnieść podania w sposób ustawą szkolną wskazany najdalej do 4 tygodni do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi, wymieniając dokładnie posadę, o którą się ubiegają.

Z Rady szkolnej okręgowej.

W Żółkwi dnia 19. Lipca 1875.

(2798 3—3) **Edykt.**

L. 33294. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni pp. Awigdorowi Chaskler, Antoniemu Stasickiemu, Mendlowi Bernstein, Zalelowi Leibie Goldstern, Senderowi Blumengarten, Maryi Kornhaber, Seligowi Pfau, Boruchowi Ehrensaal, Izakowi Blumengarten, Jakóbowi Menkes i Michałowi Zarudzkiemu, że pod dniem 27. Stycznia 1875. l. 4870 p. Antonina hr. Bąkowska, o wyznaczenie terminu, celem wykazania, że prenotacya prawa hypoteki sumy 1200 zł. a. w. na dobrach Sądowej Wiszni jest usprawiedliwioną lub usprawiedliwionem zostanie, podanie wniesła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego w myśl uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 8 Czerwca 1875. l. 10809 i §. 45 ust. o księdze gruntowej do rozprawy termin na 19. Sierpnia 1875. o godzinie 11. przed południem wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Awigdora Chaskler, Antoniego Stasickiego, Mendla Bernstein, Zalela Leiba Goldstern, Sendera Blumengarten, Maryi Kornhaber, Seliga Pfau, Borucha Ehrensaal, Izaka Blumengarten, Jakóba Menkesa i Michała Zarudzkiego a względnie ich spadkobierców jest nieznane, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania ich, a w razie gdyby nie żyli, do zastępywania ich z życia i miejsca pobytu również nie znanych spadkobierców, na ich koszt i szkodę p. adwokata Dr. Bobownika kuratorem, a p. adwokata Dr. Kuczkiewicza zastępcą kuratora mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustaw księg. grunt. p zeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się nadmienione osoby, aby w należytym czasie osobiście stanęły, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliły, lub innego zastępcę wybrały i Sądowi oznajmiły, słowem stosownych do obrony środków użyły, gdyż wynikające z zaniedbania skutki same sobie przypisać będą musiały.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 3. Lipca 1875.

(2822 3—3) **Edykt.**

Nr. 35653. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni p. Annie Borysławskiej względnie jej nieznanym spadkobiercom, iż przeciw niej spadkobiercy Jonasza Rosenthala jako to: Rachel, Ozyasz Mayer dw. im. Izrael Abraham dw. im. i Leib Rosenthal o zapłacenie kwoty 800 fl. m. k. czyli 840 zł. w. a. pod dniem 1. Lipca 1875 do l. 35653. pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili w skutek czego pozew ten do wniesienia obrony w 30. dniach zdekretowano.

Ponieważ miejsce pobytu p. Anny Borysławskiej względnie jej spadkobierców Sądowi znane nie jest, c. k. Sąd krajowy do zastępywania jej tutejszego adw. Dr. Gregorowicza z zastępstwem adwokata Dr. Bobownika kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i Sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 9. Lipca 1875.

(2809 3—3) **Edikt.**

Z. 34.390. Vom k. k. Landesgerichte wird bekannt gegeben, daß Jozefine Piecha geb Filippini für wahnsinnig erklärt und Herr Josef Piecha zum Curator bestellt worden sei.

Vom k. k. Landes-Gerichte.

Lemberg, den 23. Juli 1875.

(2820 3—3) **Edikt.**

Zahl 3388. Vom k. k Bezirksgerichte zu Nadwórna in Galizien wird kundgemacht, es habe Fridrich Buchmüller wider Gustav Gf. Rożan wegen Zahlung von 312.052 fl. 19 kr. öst W. sammt Nebengebühr unterm 13. Juni 1875 zur Zahl 3388 eine Klage überreicht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf den 19. September 1875 9 Uhr Früh hiergerichts anberaumt wurde.

Da der Wohn- und Aufenthaltsort des Belangten Gustav Gf. Rożan unbekannt ist, so wird für denselben Landesadvokat Dr. Dwernicki mit Substituirung des Landesadvokaten Dr. Wurzel beide aus Stanislau zum Curator bestellt; Ersterem die Klage zugestellt und Gustav Gf. Rożan mittelst dieses Edictes aufgefordert, seinen Wohn- und Aufenthaltsort dem Gerichte oder dem Curator anzuzeigen, oder aber einen eigenen Rechtsanwalt zu bestellen und demselben die zur Vertheidigung nöthigen Behelfe mitzutheilen, als er sich sonst die nachtheiligen gesetzlichen Folgen zuschreiben müßte.

Nadwórna, 10. Juli 1875.

(2678 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4501. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 281 zł. 27 ct. a. w. z pn. przeciw Jędrzejowi i Anastazyi Malickim przeprowadzoną zostanie w dniach 3. Września, 8. Października i 12. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. rano w zabudowaniu Sądu pow. przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników pod l. 46 w Hujsku położonej, pod warunkami, iż w pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania w kwocie 600 zł. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej tejże sprzedaną zostanie. Zakład złożyć się mający wynosi 60 zł. a. w. Resztę warunków wolno jest w ts. registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 7. Kwietnia 1869. prawa do sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyi nie dosyć wcześnie lub wcale nie była doręczoną, ustanowiono adw. Schuberta.

Dobromil dnia 18. Czerwca 1875.

(2730 3—3) **Edykt.**

L. 4730. Dnia 26. Sierpnia, 28. Września i 29. Października 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 181/69, w Strzałkowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Józefa Józefczyka własnej, w sprawie Szymona Fischmana o 20 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 420 zł. w. a.

Wadium 42 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania lub wyżej, przy trzecim zaś także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 2. Maja 1875.

(2743 3—3) **Edykt.**

L. 450. Na dniu 30 Września, 25. Października i 22. Listopada 1875 każdą razą o godzinie 10. z rana w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nr. 68 w Swiętem położona do Matwija Stebnickiego należąca, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu egzekucyjnego opisania i oszacowania, tudzież warunkow licytacyjnych się zaprasza.

Cena szacunkowa 186 zł.

Wadyum 18 zł. 60 ct. w. a.

O tej licytacyi zawiadamia się Ozyasza Halporna i Matwija Stebnickiego jako strony sporujące Nechę Wasserstein, nareszcie możliwych wierzycieli, którzy prawo zastawu na tę realność wykazali do rąk kuratora p. adw. Gaberlego w Jarosławiu.

Radymno 5. Czerwca 1875.

(2787 4—3) **Edykt.**

L. 13968. C. k. Sąd wzywa niniejszem na prośbę Maryanny Kowalskiej posiadacza zagubionego blankietu wekslowego na którym dopiero suma liczbami 480 zł. w. a. wypisaną była i przez Maryannę z Michalskich 1. Markiewiczową 2. Kowalską podpisany został, ażeby o tem posiadaniu w przeciągu trzech miesięcy Sądowi doniósł inaczej powyższy dokument amortyzowany zostanie.

Kraków, d. 2. Lipca 1875.

(2718 3–3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 6.032. C. k. Sąd powiatowy w w Brezanach podaje do wiadomości, że ku ściągnięciu wywalczonej sumy przez Jakóba Hersza Schora przeciw Mikołajowi i Annie Hołowka, sumy 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniu 2. Września 4. Października i 3. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons, 57 na Adamówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej z tem, iż takowa przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 431 zł. w. a. przy trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie, a każdy chęć kupienia mający kwotę 43 zł. 10 ct. w. a. jako wadyum przed licytacyą złożyć winien.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokoły opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze, podatki zaś i inne ciężary w miejscowym urzędzie podatkowym.

Brzeżany dnia 6. Lipca 1875.

(2781 3—3) **Edykt.**

L. 36.132 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że na podstawie wyboru w dniu 1. Lipca 1875 przez wierzycieli upadłości L. Benaluka przedsięwziętego, w miejsce p. Józefa Nierensteina dotychczasowego zawiadowcy tej upadłości, pan Dr. Marceli Dziubiński adwokat we Lwowie z zastępstwem pana Dra Marcelego Siterskiego zawiadowcą upadłości L. Benaluka ustanowiony został.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 23. Lipca 1875.

(2774 3—3) **Edykt.**

L. 509. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza iż celem zaspokojenia sumy 200 zł. względnie 187 zł. 51 ct. z przynależytościami wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredytowy włościański przeciw Michałowi Stachowiczowi odbędzie się w budynku sądowym publiczna sprzedaż gospodarstwa pod L. kons. 51 subrep. 58 w Pawłosiowie położonego egzekuta własnego w trzech terminach, dnia 26. Sierpnia 1875 i dnia 23. Września 1875 za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8. Października 1875 także niżej ceny szacunkowej, a to każdą razą o godzinie 9 rano.

Cena wywołania wynosi 1400 zł. wadyum 140 zł.

Bliższe warunki tudzież protokół opisania i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Jarosław dnia 24. Maja 1875.

(2789 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11446. C. k. Sąd obw. w Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż firma handlowa bracia Gminder w Reutlingen przeciw A. Nowimiast o sumę wekslową 636 zł. 2 ct. a. w. skargę wniósł, w skutek czego wydany został nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Ponieważ pobyt zapozwanego A. Nowimiast nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby albo się sam osobiście bronił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 22. Lipca 1875.

Doniesienia prywatne.

2870 1—3

Konkurs.

L. 2692. W skutek reskryptu wys. Wydziału krajowego z dnia 10. Lipca 1875 l. 13836 rozpisuje się konkurs na posadę Rządcy przy szpitalu powszechnym w nowym Sączu z płacą 400 zł. z pomieszkaniem w budynku szpitalnym, z opałem, z światłem i obowiązkiem złożenia służbowej kaucyi równającej się płacy.

Podania opatrzone w dowody wymogów osobistych i fachowego uzdolnienia, wnieść należy w przeciagu 14. dni, licząc od ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Z Magistratu kr. wol. i obw. miasta.

Nowy Sącz, dnia 30. Lipca 1875.

L. 1827. 2826 2—3

KONKURS.

Celem nadania posady ordynującego lekarza przy tarnopolskim szpitalu powszechnym rozpisuje się na mocy uchwały wysokiego Wydziału krajowego z dnia 20. Lipca 1875 l. 16882 konkurs.

Ubiegający się o tę posadę muszą być Doktorami Medycyny, pierwszeństwo zaś mieć będą ci, którzy są oraz Doktorami chirurgii.

Mianowany nie może bez zezwolenia wysokiego Wydziału krajowego przyjmować żadnej innej służby publicznej.

Płaca roczna wynosi 500 zł. w. a.

Kandydaci na tę posadę mają wykazać się wiarygodnemi świadectwami z dotychczasowej praktyki i nieposzlakowanego prowadzenia się.

Podania należy wnieść do Zwierzchności gminnej w Tarnopolu najpóźniej do końca Sierpnia 1875.

Tarnopol. 29. Lipca 1875.

Potrzebną jest na wieś

Panna

Polka lub Niemka — uzdolniona **w krawieczyznie** i **szyciu**, mogąca się wykazać dobremi świadectwami.

Zgłoszenia listowne pod literami H. G. — Czudec pod Rzeszowem.

(2876 1—3)

Przewyborne
przez „Suez-Odesse" sprowadzane

Herbaty chińskie

po złr. ***4.00, 3.80, 3.40, 2.80*** i ***1.80,***
wysiewki z herbaty po złr. 1.20
za funt wagi wiedeńskiej
tylko w handlu
Stanisława Markiewicza
we Lwowie.

(52 21)

Zamiana posad

Adjunkt Sądu obwodowego w Tarnopolu, chce się przenieść w okrąg Nadtrybunału Krakowskiego do sądu kolegjalnego, lub powiatowego. Chcący wejść w układy zamiany, raczą odnieść się listownie pod adresą: **„Sącz-Bochnia"** *poste restante* **w Tarnopolu.**

2821 3—3

Nakładem wydawnictwa
„Gazety Lwowskiej"
opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi
przez Edwarda Windakiewicza
c. k. radcę górniczego
i jest do nabycia w Administracyi
„Gazety Lwowskiej"
po cenie 2 zł. w. a.

1555

Gnomon

Chronometer

wyrób z dobrego kruszcu, także posrebrzany, lub pozłacany. Za ścisłe wskazywanie czasu ręczy się.

Cena od sztuki z dobrego metalu złr. 1; posrebrzany złr. 1.50; pozłacany złr. 2 w. a.
Za opakowanie osobno 15 ct. w. a.
Zlecenia uskutecznia się jaknajściślej za pobraniem pocztowem lub zapłatą należytości z góry.
Zamówienia prosimy wystosować do składu
Wehrgasse Nr. 9, Sechshaus
w Wiedniu.

2445 9

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.
akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.

(2367 15—)

C. k. uprz.  galic. kolej
Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

L. 7998/II.

Z dniem 1. Sierpnia r. b., w miejsce taryfy specyalnej z dnia 10. Listopada r. 1874, dla przewozu drzewa w ładunkach wagonowych między stacyami kolei północnej Cesarza Ferdynanda, kolei galicyjskiej Karola Ludwika i kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej (linie austryackie) z jednej, a stacyami Związku kolei Środkowo-Niemieckich z drugiej strony, wejdzie w życie **nowa taryfa.** Takowa rozciągniętą została na dalszych kilka stacyi kolei północnej Cesarza Ferdynanda i Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, jakoteż na stacye kolei Arcyksięcia Albrechta.

Egzemplarzy tego dodatku dostać można bezpłatnie na naszych stacyach związkowych, dalej w ekonomacie naszym i w oddziałach komercyalnych we Lwowie i w Wiedniu.

Lwów, w Sierpniu 1875.

Dyrekcya ruchu.

(2827 2-3)

Poradnik niezbędny

teraz, gdy ustawa hypoteczna w całym kraju wykonaną będzie,
jest wydanie J. WINHARDA, c. k. inspektora podatkowego

„o podatkach i księgach hypotecznych"

któren nabyć można po cenie zniżonej **2** zł. **50** ct. w. a.
w Administracyi „Gazety Lwowskiej"

2721 6—?

2552 3—3

Ogłoszenie licytacyi.

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 30. Kwietnia 1875 zastawy w kasie zaliczkowej, mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

dnia 4. i 5. Sierpnia 1875,
o godzinie $10^{1}|_{2}$ przed południem

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą. — Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego pod Nr. 15. plac Halicki.

Lwów, dnia 12. Lipca 1875. **Dyrekcya.**

(2862) **K. k.**  **priv.**
Lemberg-Czernowitz-Jassy- Eisenbahn-Gesellschaft.

Beschlüsse

der dreizehnten (ausserordentlichen)
General-Versammlung.

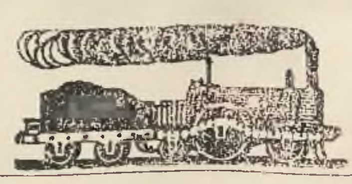
In der heute abgehaltenen dreizehnten (ausserordentlichen) General-Versammlung der Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy-Eisenbahn-Gesellschaft wurden folgende Beschlüsse gefasst:

1. Die General-Versammlung genehmigt die vom Verwaltungsrathe im Protokolle vom 10. Juli d. J. mit der hohen k. k. Regierung getroffene Vereinbarung bezüglich der Modalitäten der Aufhebung der mittelst Erlasses des k. k. Handels-Ministeriums vom 7. October 1872 Z. 27.025 angeordneten Sequestration der österreichischen Linien der Gesellschaft.

2. Die General-Versammlung ermächtigt den Verwaltungs-Rath behufs Deckung des Gelderfordernisses der Gesellschaft je nach Bedarf ein effectives Capital bis zur Höhe von fl. 3,260.000 ö. W. durch Hinausgabe von Prioritäts-Obligationen oder Actien, oder auf andere Weise zu den günstigsten Bedingungen zu beschaffen und die hiedurch etwa nothwendig werdenden Statuten-Aenderungen vorzunehmen.

Wien, am 30. Juli 1875.

Der Verwaltungs-Rath.

C. k. uprz.  kolej galic.
Karola Ludwika

L. 5219 (2861 1—2)

Obwieszczenie.

Z dniem $\frac{3.\ \text{Sierpnia s. st.}}{15.\ \text{Sierpnia s. n.}}$ 1875 r. wejdzie w życie nowa taryfa specyalna dla przewozu zboża, ziarn strączkowych i nasion olejnych, nadawanych w ilości najmniej po 5000 kilogramów na jeden list frachtowy, dalej dla próżnych worów przesełanych w dowolnej ilości między stacyami kolei kijowsko-brzeskiej z jednej, a stacyami kolei niemieckich z drugiej strony.

Egzemplarzy tej taryfy dostać można bezpłatnie na stacyach naszego towarzystwa, dalej w biurze komercyalnem we Lwowie, i w ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń, w Lipcu 1875.

Generalna dyrekcya.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.